

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1968

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

POGODA
Dzisiaj na ogół słonecznie, temperatura do 82 stopni F (28 C), parno, wiatry z kierunków pd. z prędkością do 18 mil na godz. (25 km na godz.).
Jutro możliwość opadów, temp. do 80 stopni F (27 C).
Wschód słońca o godzinie 5:18 rano, zachód o godz. 8:19 wiecz.

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 2 czerwca — Erazma, Marcelina.
Jutro środa, 3 czerwca — Klotyldy, Leszka.
Pojutrze czwartek, 4 czerwca — Franciszka, Teodora.

No. 105 Rok (Vol.) LXXIV

CHICAGO, IL, Wtorek, 2 Czerwca (June 2), 1981

Telefon wszystkich biur 286-0141. **30¢**

FIASKO SPOTKANIA PREZ. REAGANA

Izrael Nie Chce Wojny z Syrią

"Na Ratuszek" Lekarstwa Dla Polski

Fundacja Charytatywna przy Kongresie Polonii Amerykańskiej podaje do wiadomości, że do 27 maja wpłynęło \$335,100.26 na konto zbiórki "Na Ratuszek" dla Polski. Pieniądze te zostaną przekazane na zakup paczek żywnościowych i lekarstw dla Polski. Polska koniecznie potrzebuje naszej pomocy. Razem musimy zebrać \$5.5 miliona, żeby zakupić wszystkie lekarstwa, jakie są koniecznie potrzebne w Polsce i o które proszą przedstawiciele "Solidarności".

Donacje, które można potrącać od podatków, należy wysyłać na adres:

PAC CHARITABLE FOUNDATION
1200 N. Ashland Ave.
Chicago, Ill. 60622
Tel.: (312) 252-5737

Wściekle Ataki Komunistów w NRD Na PRL

Londyn. (D.P.) — W zachodnich kołach dyplomatycznych w Berlinie wsch. wyraża się zdumienie i zaniepokojenie wściekłymi atakami prasy wschodniemieckiej na kierownictwo PZPR. Uważa się, że może to być próba niedopuszczenia do zbyt daleko idących reform na zapowiedzianym na lipiec zjeździe partyjnym.

Wsch.-niemiecka agencja ADN i dziennik partyjny "Neues Deutschland" oskarżyły władze partyjne i rządowe w Polsce o bezradność wobec działalności NSZZ "Solidarność" i opozycyjnych organizacji takich, jak KOR. Tym bardziej jest to znamienne, że sowieckie środki masowego przekazu, mimo ostrej krytyki "Solidarności", nie występują przeciwko przywódcom partyjnym i rządowym w Polsce.

Jeden z dyplomatów zachodnich w Berlinie wsch. oświadczył korespondentowi agencji Reutersa: "Tak ostrogo języka, jak obecnie wobec Polski, prasa wsch.-niemiecka używała w 1968 r. wobec reformistów czechosłowackich". Powiedział, że taki ostry ton ataków można by interpretować jako przygotowanie psychologiczne do inwazji na Polskę, ale dodał: "Już dwukrotnie mieliśmy do czynienia z podobnymi atakami prasowymi i nie doszło do inwazji, więc trzeba być bardzo ostrożnym ze wszystkimi przepowiedniami".

Zgodnie koła dyplomatyczne w Berlinie wsch. sądzą, że fala krytyki kierownictwa polskiego przez prasę wsch.-niemiecką może wiązać się ze zjazdem PZPR, który odbędzie się w lipcu. NRD i inne państwa bloku wschodniego nie chcą dopuścić do zbyt daleko idących reform. Chcą wręcz odstraszyć od tych reform.

Pół Miliona Pożegnało Prez. Ziaur'a

Dacca. (UPI) — Blisko pół miliona mieszkańców Bangladeszu pożegnało zamordowanego przed kilkoma dniami prezydenta Ziaur'a Rahman'a. Na kilka godzin przed tym oficjalne środki masowego przekazu poinformowały, że gen. mjr Manzur, który przewodził zamachowcom, został stracony.

W Dacca, stolicy kraju, blisko pół miliona, tj. jedna ósma mieszkańców miasta, wylęła na ulice, by wziąć udział w ceremoniach pogrzebowych. Zamordowany prezydent cieszył się ogólnym uznaniem ludności. Ziaur zamordowany został w swej rezydencji w sobotę. Zwoływany do sądu wystawione zostały w szklanej trumnie.

Ale Odpowie Siłą Na Atak — Mówi Begin

W Libanie Trwają Walki Syryjczyków z Chryścjanami

Jerozolima. (UPI) — Premier Menachem Begin zapewnił dziennikarzy, że Izrael nie chce wojny, ale odpowie pełną siłą, jeżeli zostanie zaatakowany przez Syrię.

Premier powiedział, że Izrael nie wyznaczył daty, do której sprawa rakiet przeciwlotniczych produkcji sowieckiej, umieszczonych przez Syrię w Libanie, może być załatwiona na drodze dyplomatycznej. Izrael wykazuje dużą cierpliwość, mówił Begin, nie ograniczył czasu dla specjalnego wysłannika Stanów Zjednoczonych Philipa Habiba, który usiłuje zażegnać konflikt na drodze dyplomatycznej, co nie znaczy, że Izrael zgodził się na prowadzenie rozmów w nieskończoność, choć nie przynosi ona żadnego rezultatu.

Habib po 20 dniach pobytu na Bliskim Wschodzie, gdzie krążył między Damaskiem i Jerozolimą, konferując również z przedstawicielami Arabii Saudyjskiej, wrócił do Waszyngtonu i zamierza wybrać się znów na Bliski Wschód w przyszłym tygodniu. Jak dotąd nie osiągnął on celu, bo nie doprowadził do złagodzenia konfliktu wywołanego umieszczeniem rakiet przez Syrię w Libanie, ale zażegnał, może tylko chwilowo.

Reagan Krytykuje Finansistów z Wall Street

Washington. (UPI) — Prez. Reagan, rozdrażniony opozycją niektórych koł finansowych z Wall Street wobec planu cięć podatkowych powodującą fluktuację rynku, wynikającą z braku zaufania do jego programu, skrytykował ich postępowanie w przemówieniu wygłoszonym na spotkaniu stanowych i lokalnych władz.

"Nigdy nie uważałem Wall Street za źródło dobrych porad ekonomicznych, nie odmawiając im uznania, sądzę, że mają zawężone spojrzenie na wiele spraw" — powiedział Prezydent, nawiązując do obaw nowojorskich finansistów o inflacyjny charakter cięć.

Reagan zarzucił firmom maklerskim zajmowanie się jedynie sprawami krótkoterminowymi i brak zrozumienia wartości długoterminowych programów ekonomicznych.

Larry Speakes, pełniący obowiązki sekretarza prasowego Białego Domu wyjaśnił cele nowych propozycji cięć budżetowych.

Dzięki przesunięciu podwyżek płac dla wojska z lipca na październik, zmniejszenie wydatków departamentów i agencji federalnych oraz sprzedaż zbędnych własności rządu federalnego uda się zaoszczędzić od \$4 mld. do \$5 mld., a co za tym idzie, zmniejszyć deficyt budżetowy na rok 1981.

Wiadomości o przesunięciu terminu wzrostu uposażeń wojskowych podano w dzień po uroczystościach rozdania dyplomów absolwentom akademii wojskowej w West Point, na których prez. Reagan przyrzekł 5.3 procentowe podwyżki w lipcu i 9.1 procentowe — w październiku.

Propozycja rządu o wprowadzeniu podwyżek została zablokowana w Izbie Niższej.

Rząd zainteresowany bardziej zmniejszeniem deficytu będzie ubiegał się o przyznanie wojsku podwyżek w październiku w wysokości 14.4%.



WASHINGTON. — Prezydent Ronald Reagan w rozmowie ze specjalnym wysłannikiem na Bliski Wschód Philipem Habibem zapoznaje się z wynikami jego misji. (UPI)

Strajki Głodowe w Polsce

Warszawa. (UPI) — W 13 dniu strajku głodowego czterech robotników w Sosnowcu, jeden z nich w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala, a ich 800 towarzyszy w fabryce ogłosiło pogotowie strajkowe. W Gdańsku strajk głodowy 11 robotników trwa dziesiąty dzień. Głodujący robotnicy domagają się zwolnienia więźniów politycznych, m.in. Leszka Moczulskiego i członków jego Konfederacji Niepodległej Polski. Robotnicy w Sosnowcu są gotowi wyjść na strajk dla poparcia żądań towarzyszy, którzy rozpoczęli głódówkę.

Przedstawiciel NSZZ "Solidarność" w Gdańsku oświadczył, że najwyższy czas załatwić sprawę więźniów politycznych.

Prasa moskiewska na czołowych miejscach podała ostry atak na partię w Polsce jakiegoś Owczara ze Śląska, za "odstępstwo od marksizmu-leninizmu" i nieudolność w zwalczaniu "kontrewolucji". Owczar miał powiedzieć, że partia "musi zastosować wszystkie środki, jakie ma do dyspozycji w zwalczaniu kontrewolucji".

Oficjalna agencja PAP na dowód niezadowolenia z sytuacji ekonomicznej w Polsce podała, że 70,000 Polaków, którzy w ub. roku wyjechali na Zachód postanowili tam pozostać. W tym roku liczba wyjeżdżających na Zachód z myślą, ażeby nie wracać będzie jeszcze większa, twierdzi PAP.

Udaremnił Napad Na Dom Opieki

New Haven, Conn. (UPI) — Silnie uzbrojony osobnik wtargnął w poniedziałek wieczorem do domu opieki, zatrzymując 60 osób, jako zakładników. Specjalny zespół prowadził z porywaczem pertraktacje, starając się nakłonić go do wypuszczenia zakładników. W międzyczasie oddziały policji otoczyły budynek.

Napastnikiem jest 59-letni Dominic Giordano, którego władze policyjne określiły, jako osobnika "zdolnego do popełnienia samobójstwa lub zabójstwa." Giordano, uzbrojony w strzelbę myśliwską i rewolwer, wtargnął do domu opieki Fairview Hall Convalescent i zażądał widzenia się ze swą córką.

Policji udało się obezwładnić napastnika i odebrać mu broń.

Atak Samolotów Izraela

Bejrut (UPI) — Samoloty izraelskie zbombardowały dziś bazę partyzantów palestyńskich na terenie Libanu, na północ od portu libańskiego Tyre. Jest to już drugi z kolei atak na przestrzeni ostatnich pięciu dni.

Spotkanie Prez. Reagana z Sen. Kennedy

Washington (UPI) — Prez. Reagan przyjął wczoraj w Białym Domu Sen. Edwarda Kennedy (D.-Mass.) z inicjatywy senatora, który w ub. tygodniu zażądał prywatnego spotkania. Przedmiotem dyskusji były zagadnienia kontroli broni i walk w Północnej Irlandii.

Kennedy, którego John i Robert — zginęli w wyniku zamachu, złożył 9 kwietnia — czyli w dniu po próbie zamachu na Reagana — propozycję ustawy o kontroli broni palnej.

W sprawie Irlandii Północnej Kennedy wysłał telegram do premiera W. Brytanii, Margaret Thatcher, naciskając, aby wykazała więcej zrozumienia i giętkości w odniesieniu do stosujących strajk głodowy uwięzionych członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Sen. Kennedy już kilkakrotnie występował z propozycją wprowadzenia kontroli broni. W ostatniej propozycji, której współautorem był kongr. Peter Rodino (D.-N.J.), zażądał zakazu produkcji, sprzedaży i importu tzw. "Saturday night specials" — małej, łatwej do schowania w kieszeni broni, stosowanej niemal wyłącznie przy wszelkich zabójstwach.

Kennedy domaga się ustalenia 21-dniowego okresu oczekiwania przed sprzedażą lub darowizną ręcznej broni, zakazu sprzedaży broni przez lombardy, nałożenia minimum od 2 do 10 lat więzienia za użycie lub posiadanie przy sobie broni w chwili popełnienia przestępstwa oraz od 5 do 25 lat więzienia za napad z bronią, w zależności o konsekwencji jej użycia.

Gdyby ustawa przeszła, producenci byłoby zobowiązani do utrzymywania dokumentów o przesyłkach broni, właściściele pod groźbą kary musieliby zgłaszać władzom jej kradzież lub zgubę. Stany byłyby zachęcane do wydawania licencji na zakup i noszenie broni ręcznej.

Ustawa nie wspomina o broni sportowej i pistoletach.

Biały Szeregowiec Oskarżony o Ataki Na Murzynów

Buffalo, N.Y. (UPI) — Do oskarżenia przeciwko 25-letniemu szeregowcowi armii Josephowi Christopher o zabicie czterech Murzynów i atak z bronią w rękę na piątego, dołączono zarzuty o próbę zabicia 32-letniego Alberta Menefee i 41-letniego Calvina Crippen.

Przypuszcza się, że Christopher był odpowiedzialny za wszystkie 10 ataków na mężczyzn pochodzenia murzyńskiego i jednego latynosa, jakie miały miejsce w Buffalo, Niagra Falls, Rochester i Nowym Yorku pod koniec ub. roku.

Moja Rola:

Zbierać Śmiecie

(ST) — Teddy Kollek, mayor Jerozolimy, obdarzony tytułem doktora honoris causa przez Uniwersytet Notre Dame, w związku z tą uroczystością wciągnięty został w rozmowę na tematy polityczne.

"Co ja o tym mogę wiedzieć? Moją rolą, jako mayora, jest zbieranie śmieci" — odpowiedział uhoonorowany.

Ale niewątpliwie sprawiło mu przyjemność uzasadnienie doktoratu, podkreślając jego rolę w polepszeniu stosunków izraelsko-arabskich i jego zasługa w ustanowieniu w Jerozolimie wzorowych warunków sanitarnych.

Zaburzenia w Afryce Południowej

Johannesburg. (UPI) — Pomimo niezwykle ostrych środków bezpieczeństwa podjętych przez władze Republiki Północno-Afrykańskiej, akcja protestacyjna studentów wywodzących się z grup mniejszościowych, trwa nadal.

Studenti murzyńscy oraz orientálního pochodzenia starają się przeszkodzić w organizowanych w tych dniach obchodach 20-lecia oderwania się republiki od Wspólnoty Królestwa Brytyjskich. W kilku miastach doszło do ostrych starć pomiędzy białą ludnością a murzyńskimi studentami.

Do akcji tłumienia zaburzeń wprowadzono oddziały wojska, czołgi i samoloty.

Niezależnie od aktów terroru, organizowanych przez studentów murzyńskich oraz orientálního pochodzenia, na ulice wyszli także biali terroryści — działający pod hasłem Ruch Wyzwolenia Afryki Południowej. Podkładają oni bomby pod lokale czołowej partii opozycyjnej — Progressywnej Partii Federalnej. Partia ta, do której należy przeważnie ludność pochodzenia angielskiego, posiada 26 miejsc — na ogólną liczbę 165 w parlamencie.

Partia domaga się dopuszczenia do głosu również przedstawicieli ludności murzyńskiej. Obecnie w parlamencie Afryki Południowej zasiadają jedynie biali.

W pobliżu miasta Petersburg, 190 mil na północ od Johannesburga, policja otworzyła ogień do 200 rzucających kamieniami murzynów, którzy starali się opanować posterunek policji i spalić flagę państwową.

Do ostrych starć doszło także w Durbanie i innych miastach.

Policja Belgijska Poszukuje Zamachowca

Bruksela (UPI) — Policja belgijska wystąpiła z apelem do ludności o pomoc w ujęciu zagadkowego zamachowca, który oddał sześć strzałów do dyplomaty-przedstawiciela PLO, ponoszącego zasługę dla zjednoczenia dla sprawy Palestyńczyków europejskich krajów zachodnich. Policja rozsełała rysopis zamachowca.

Liczący lat 41 Naim Khader zastrzelony został w dniu wczorajszym w momencie, gdy szedł do swego biura w Brukseli. Policja wydała ostrzeżenie, podkreślając, że zamachowiec "jest człowiekiem niebezpiecznym i uzbrojonym".

Władze PLO oskarżyły o napad tajną policję Izraela. Izrael z kolei wystąpił z kontrzarzutem, stwierdzając, że członkowie PLO mordują się zaawczaj nawzajem.

Dolar Zwyżkuje

Londyn. (UPI) — Wiadomość, że nie należy spodziewać się szybko znacznego obniżenia stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych, przyczyniła się do rekordowej zwyżki kursu dolara na giełdach europejskich i spadku ceny złota o \$8 do \$475.50 za uncję.

Z Demokratami w Sprawie Cięć Podatkowych

Reagan Zwołał Posiedzenie z Republikanami z Izby Niższej

Washington (UPI) — Prez. Reagan przyjął wczoraj w Białym Domu przywódców demokratycznych na sesję poświęconą propozycjom cięć podatkowych.

Posiedzenie, w którym wzięli udział marszałek Izby Niższej, Thomas O'Neill (D.-Mass.), przywódca demokratów w Senacie, Robert Byrd (W.V.), przywódca demokratów z Izby, James Wright (Tex.), przewodniczący Izbowego Komitetu Środków i Sposobów, Dan Rostenkowski (Chic.), sen. Russel Long z senackiego Komitetu Finansowego, oraz członkowie rządu: sekretarz skarbu, Donald Regan, wicepr. George Bush, doradca Edwin Meese i szef sztabu, James Baker — zakończyło się fiaskiem.

Po jednogodzinnych rozmowach demokraci oświadczyli, że nie mogą zgodzić się ze stanowiskiem Prezydenta odnośnie jego propozycji podatkowych. Mimo różnicy zdań, obydwie strony powiedziały, że ciągle jest nadzieja na osiągnięcie kompromisu.

Wydaje się jednak, że nadzieje te

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

"Przygotuj Się Do Zabicia Rosjanina"

Nowy York. (UPI) — Jedną z największych antysowieckich grup partyzanckich w Afganistanie nawołuje współobywateli do zwalczania władz komunistycznych poprzez sabotaż, napady i mordowanie wrogów.

Wśród ludności krąży ulotki drukowane przez Krajowy Front Wyzwolenia Afganistanu, z kwaterą główną w Peshawar w Pakistanie, następującej treści: "Podejmij dokładne przygotowania do zabicia Rosjanina. Nie działaj pospiesznie i impulsywnie. Nie obawiaj się własnej śmierci".

Rady tego typu ukazują się w tzw. "Nowym liście", rozprowadzanym w ub. roku w stolicy Afganistanu, Kabul.

Kopia listu w jęz. farszi, z angielskim tłumaczeniem, została opublikowana przez nowojorski "Freedom House", prywatną organizację zajmującą się umacnianiem siły wolnych społeczeństw.

W dalszych etapach listu czytamy: "Usiłuj wpłynąć na pracowników rządowych, aby podjęli sabotaż, by rząd, który nie robi nic innego poza służeniem Rosjanom, został sparaliżowany".

Spikerzy radiowi powinni używać obraźliwego języka w stosunku do komunistów dla podtrzymania ducha w narodzie podczas okupacji sowieckiej.

Osoby zatrudnione w urzędach rządowych mają obowiązek niszczenia kartotek i dokumentów, wpisywania fałszywych danych i nakłaniania swych współpracowników do robienia tego samego".

Biznesmenom partyzanci doradzają nie kupowanie produktów z ZSRR, odmawianie sprzedaży artykułów Rosjanom oraz członkom rządzącej Demokratycznej Partii Ludowej lub zwiększania cen do tak wysokich sum, aby nie mogli sobie pozwolić na ich zakup.

Mieszkańcom Kabulu zaleca się wchodzenie w znajomość z członkami partii rządzącej, zapraszanie ich do domów i zabijanie przy pomocy "prostych środków", jak trucizna, uduszenie przy pomocy pończochy nylonowej, noża i każdego innego "cichego" sposobu.

Jednocześnie list zapowiada karę śmierci dla osób działających na szkodę ruchu oporu.

J. C. Troyanowski

"Tobie Ojczyzno!"

W pierwszych dniach pamiętnego września 1939 roku, w dworku majątku Słupia nad rzeczką Widawka, została zwołana odprawa dowódców kompanii i plutonów I-go baonu 84 P.S. Poleskich. Zaledwie jednak wszyscy zdołali się zebrać, "jasnowidząca" artyleria niemiecka rozpoczęła nie zwykle precyzyjny, skoncentrowany ogień. W ciągu kilku minut z dworku została kupa gruzów. Na odcinek swego plutonu wróciłem nietknięty. Krwa- wała łąnia pod Brzezunami, nigdy nie kończące się marsze na wschód, wśród ciągłych nalotów, przebijanie się z okrażonych pancernych zagonów, wreszcie okrażona Warszawa i ostatni etap w Modlińskiej twierdzy.

Właśnie tu zaszedł niewiarygodny wypadek, który zaciążył zdecydowanie na mojej "wojennej" przyszłości. W prymitywny rów strzelecki, gdzie za jego załamaniem mieściła się adiutanta i punkt dowodzenia majora Mastalskiego, rąbnęły trzy pociski ciężkiego niemieckiego moździerza, o dwa korki ode mnie, w momencie kiedy wracałem z dowódcą z centrali telefonicznej po wysłaniu patrolu do naprawy linii. Pociski do końca brzechw zarły się w piasek i... żaden z nich nie wybuchł. Te wszystkie niezwykle wydarzenia i przeżycia dopomogły mi do sformułowania "genialnego wniosku", że "kule mnie się nie imają" i że po prostu jestem "nietykalny". Wprawdzie świętobliwy kapelan, Jezuita ks. Jan Zieja, że śmieźnie na niego frasośliwie na czubku głowy dyndającym stalowym hełmem, usiłował łagodnie, a cierpliwie mi tłumaczyć, że to żarliwe i gorące modlitwy i prośby matczyne sprawiły, że nie mi się dotąd nie stało. Ale ja w swojej młodzieńczej, zawiadkiej żarliwością byłem przekonany, że do większych i wznioślejszych zadań zostałem przeznaczony i że właśnie to, a nie co innego jest powodem mojej rzekomej nietykalności.

Dlatego też, kiedy d-ca 17 p.p. 6-tej dywizji "Lwów", płk. dypl. Hytroś zawiadzał mnie do swego namiotu na "prywatną" rozmówkę i ostrożnie zaproponował mi przerzut i pracę w okupowanym kraju, zgodziłem się bez wahania pod jednym tylko warunkiem, że lotnictwo, do którego już się poprzednio zgłosiłem, ma pierwszeństwo. Jeśli transport na przeszkolenie do Anglii dla lotników odejdzie wcześniej — jadę z nimi. Tym razem lotnicy nie byli zbyt lotni. I w ten sposób zostałem "Cichociemnym".

W taki to, lub podobny sposób przeprowadzono werbunek do Oddziału VI-go (Specjalnego) Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie, wytypowując ochotników spośród młodzieży II-go Korpusu, którego sztab i Kwatera Główna mieściły się w Quizz Ribat w Iraku. W tym samym czasie już wielki kontyngent przeszkolonych "Cichociemnych", na Kresach Wschodnich i niestety również na odległych, a wrogich terenach sowieckiej Białorusi i Ukrainy, w ramach niefortunnej operacji "Wachlarz" prowadził intensywną akcję sabotażową i dywersyjną. "Ponury" uwalniał więzionych kolegów z pińskiego więzienia, "Maka" katowało "Gestapo" w mińskiej mordowni po nieudanej, na skutek prowokacji komunistycznych współpracowników akcji, a dziesiątki innych "skoczaków", starannie i wszechstronnie wyszkolonych dowodziło patrolami saperów minujących tory, lub eskortowało zrzucone zasobniki z odbiorczych placówek do miejsc przeznaczenia, spełniając funkcje poprzednio sprawowane bez zarzutu przez nadterminowych lub zawodowych kaprali z leśnych oddziałów.

Z Środkowego Wschodu szły ciagle transporty na Wyspy Brytyjskie, wiążąc z sowieckich łap uratowany kwiat polskiej młodzieży obojga płci. Wśród nich, pod kryptonimem "lotników" prywatną linią pasażerską, okrętem Belgijskiego Towarzystwa Okrętowego "Aquitalia" płynęła niewielka grupa kandydatów do szeregów wojska "Czwartego Wymiaru". Ich zadaniem po selekcjach i przeszkoleniu miało być podsypanie walki z wrogiem w "ciszy i ciemności" — z głębokiego podziemia. Niemal po rocznym, intensywnym wyszkoleniu, już na "stacji wychekiwania" jeden z nich zanotuje:

"Zdaje się że sam siebie nie rozumiem. Właściwie sensu i logiki postępowania. Cudem niemal uratowany, wyrwany z łap krwawego N.K.W.D. zamiast siedzieć spokojnie w słotnej, ale bezpiecznej Szkocji i romansować ze szkockimi dziewczętami, albo wstąpić na jakąś uczelnię i cierpliwie czekać końca wojny, zostałem śmiertelnie chorą matką, której nie mogłem nawet wyznać, że już jej nie tylko nie

będę mógł odwiedzić, ale już nigdy nie zobaczę.

Dokładnie przecież zdawałem sobie sprawę, że podejmując tę decyzję, wstępnie na niezwykle hazardową drogę. Wiedziałem dobrze, że szanse wyjścia cało z tej "przygody" są prawie żadne, że czyha na niej ty sięce niebezpieczeństw, a na jej końcu, w najlepszym wypadku, ponowne spotkanie ze znenawidzonym NKWD które tym razem będzie miało tragiczne w ostatecznym rozliczeniu konsekwencje. Przecież to absolutnie nie ma najmniejszego sensu. To jest zwykłe wyzwanie losu. A jednak idę i nic mnie od tego nie zdola powstrzymać. Nawet polecenie ujawnienia się i współpracy z Czerwoną Armią, kiedy przekroczy nasze granice.

Polecenie to czy rozkaz przez N.W. wydany przyjąłem do wiadomości, ale wiem, z całą pewnością, że będzie to pierwszy rozkaz, którego nie wykona, bo z własnego tragicznego doświadczenia wiem jak może wyglądać i jak będzie wyglądać "współpraca" czy współdziałanie z bolszewickimi kontrahentami."

A inny, w "czepku urodzony" "Cichociemny", któremu z Warszawskiego Powstania udało się wynieść mocno podziurawioną skórę, w rozmowie ze szkolnym po latach już w Stanach spotkanym kolegą wyzna z niezmierną goryczą:

"Przypominasz, jak często pokpiwaliśmy sobie mówiąc: Ciężki jest zawód patriotki? Znasz doktora M.? Tak, to ten sam który medycynę studiował w Edynburgu. Pewnego dnia w rozmowie ze mną powiedział: 'No tak! Czuję się pan, albo przynajmniej ma do tego prawo, czuć się bohaterem. Ma pan te odznaczenia, medale, krzyże i gwiazdki za zrąbanienia. O tak! Nawet 'Virtuti'. No i co z tego? Ja, jak pan wie, nic z tego nie posiadam. Ale mam za to tytuł i dyplom doktora medycyny, a z nim zapewniona przyszłość, poważanie społeczeństwa, status społeczny i... kupę forsy. A ponadto całą skórę! I obie ręce tej samej długości. Aha! Jeszcze czegoś nie mam, co pan ma. Koszmarów nocnych i wielokrotnych przebudzeń w piżamie mokrej od potu, choć ciałem trzęsą dreszczem'."

Cóż mogłem na to odpowiedzieć, kiedy wszystko co mówił było tragiczną, ale stuprocentową prawdą? Gdybym jednak koniecznie chciał, łatwo mogłbym znaleźć odpowiedź:

— Pewnie, że nie mi po tych oderkach, które zapomniane za szkłem brzozywej ramki wiszą na ścianie obok dwóch imponujących rozmiarów skrzynek ze zbiorami troskliwie spreparowanych wałek, szarańczy, ciem i barwnych motyli. Nikt, jak dotychczas, na dłużej nie zatrzymał wzroku na oderkach, ale każdy z ciekawością wypytuje jak ten albo tamten żuk się nazywa i jak należy zatruwać insekty czy rozprostowywać i zasuszać motyle. Ale nawet przez grzeczność nikt nie zadał pytania, jak się zdobywa Virtuti."

Mogłem również powiedzieć dobie- rnu doktorowi, że jeden lekarski dyplom Edynburskiego Uniwersytetu kosztował życia setki takich jak ja po- myśleńców walczących na wszystkich frontach, od fiordów Narwiku do barykad Warszawskiego Powstania. Nikt przecież nie jest tak naiwny, żeby sądzić, iż Brytyjczycy zgodziliby się na to, że Polacy będą sobie spokojnie studiować na ich uczelniach, a ich młodzież ginąć będzie masowo w powietrznych walkach o Londyn, w libijskich czy egipskich piaskach, albo mroźnych otchłaniach północnych mórz i oceanów. Trudno jest chyba mówić o jakichś cenach czy proporcjach, bo takich chyba nie ma w zestawieniu: dyplom lekarski — życie ludzkie.

Zakończenie wojny zastało "Cichociemnych" w różnych stronach i różnych sytuacjach, z których żadna nie była godna zazdrości. Ci, którym Czerwona Armia przyniosła "wolność" najżybciej, znajdowali się na terytorium Polski i w olbrzymiej większości dzielili los Akowców tropionych, więzionych i wreszcie deportowanych do sowieckich kazamatów w głąbi Rosji. Jeden z nich, po powrocie do kraju, po latach, korzystając z nadarzającej się okazji, prześle z Londynu list do kolegi w Stanach, w którym czytamy:

"Ja normalnie mieszkam w Warszawie od czasu powrotu z trzyletnich "rekolekcji" jakie odbyłem w okresie od listopada 1944 do listopada 1947... W dniu 23 marca br. (1974) mieliśmy ogólnopolskie spotkanie, na które zjawilo się około 60 "Cichociemnych", ale niestety musiał się odbyć



WARDEH, LIBAN. — Żołnierz z ugrupowania chrześcijan libańskich patroluje odcinek w górach Sannine pokrytych śniegiem, gdzie od tygodni toczą się walki z oddziałami syryjskimi. (UPI)

Stanowy Senator W. Nega Dobrym Ustawodawcą

Z zadowoleniem trzeba przyjmować informacje o pozytywnych poczynaniach naszych przedstawicieli czy to w Kongresie, czy też w stanowej Legislaturze. Świadczy to bowiem, że spełniają oni dobrze i z poczuciem odpowiedzialności wobec wyborców, swoje obowiązki ustawodawcze.

Przykładem otrzymanymi informacjami o osiągnięciu ustawodawczym stanowego senatora Waltera Nega (D) z 14-go okręgu senackiego. Zgłosił on w Senacie projekt ustawy, Senate Bill 27, a projekt ten został uchwalony 53 głosami do jednego, a więc nasz Senator odniósł pełny sukces ustawodawczy.

Podstawowymi założeniami tego projektu jest zwalczanie przestępczości. Na mocy tej ustawy przestępcy, którzy dopuszczają się napa- dów i rabunków wobec kierowców autobusów czy też taksówkarzy, nie mogą otrzymywać w wyrokach sądowych próbacji. Sędziowie z mocy tego prawa będą musieli wydawać wyroki skazujące napastników na więzienie.

W innym artykule ustawa stanowi, że przestępcy skazywani za stosowa- nie siły fizycznej, a zwałniani za bon- dami, nie mogą później otrzymywać ulg w wysokości nałożonych rygri-

nainie bondów.

Sen. Nega słusznie uważa, że za dużo jest wypadków przestępstw popełnianych przez recydywistów i stąd sądy muszą w interesie społeczeństwa zdecydowanie i bez pobłaźli- wości traktować kryminalistów.

Senator jest przekonany, że Izba Niższa Legislatury uchwali równo- legie projekt ustawy o tych samych założeniach, jakie znajdują się w jego projekcie, przyjętym już przez stanową Senat.

That Silken Look Printed Pattern



Fit without fuss—no waist seam, no complications, no clutch! Wide bands outline the gently scooped and slit neckline. Perfect for knits—solid or print.

Printed Pattern 4676: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 5/8 yards 60-inch fabric.

\$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to: Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE AND STYLE NUMBER.

We streamlined the sewing to save you time so you can save money! Send now for NEW 1981 SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG: 100 styles, free pattern coupon, (\$2 value). Catalog, \$1 ALL CRAFT BOOKS...\$2.00 each 134-14 Quick Quilts 133-Fashion Home Quilting 130-Sweaters—Sizes 38-56 129-Quick/Easy Transfers Books and Catalog — add 25¢ each for postage and handling

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCEK

POLSKO-ANGIELSKI

WydanyPrzez

WORZALLA PUBLISHING CO.

Cena \$4⁵⁰

UWAGA:

Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów
Zamówienia Kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. CICERO AVE., CHICAGO IL 60646

Za Zaliczeniem Pocztowym (COD) Książek Nie Wysyłamy

Maria Rodziewiczówna

DEWAJTIS

53

(Ciąg Dalszy)

Wypełzałam z postawia, dygocąc jak w febrze, szukałam rodziców, opieki, wołałam z chichu: "mamo!", "mamo!" Nikt mi nie odpowiedział, bo nie było żywego ducha w matczynym ciele, co obok leżało na ziemi — i stygło już!...

Nie mogła mówić dalej. Zbladła aż do ust, a z oczu, jak perły, padały łzy na splecione kurczowo dłonie; członki drżały okropnym wrazeniem.

Czertwan już teraz śmiało na nią patrzył. Cała ta ohydna scena mordy odbiła mu się w duszy, jakby ją wspólnie widział i razem cierpiał.

I pomyślał że wstydem, że wszystkie jego smutki, niedole, troski niczym były przy rozpaczy i żalu tego dziecka czteroletniego, szukającego darmo ratunku u piersi zmarłej matki — w tę noc straszną.

Zapomniał, kim ona była, co stało między nimi, że nie miał prawa odezwać się z pociechą, on, obcy biedak, do tej magnatki; w duszy jego coś nieznanego bolało, rwało się, ciągnęło do niej, aż wybuchnęło na zewnątrz.

Pochylił się, ręce jej zimne a drżące wziął w swoje i do ust podniósł. Wargi mu drgały, spazm dławili w krtani, żal rozdierał serce.

— To panią boli, proszę nie mówić! — rzekł z cicha dziwnie serdecznie.

Na to słowo przyjazne zaskłała w głębi duszy i długo płakała w milczeniu. Potem opanowała się trochę, otarła oczy, odrzuciła włosy z czoła i spokojnym już, smutnym wzrokiem spoj- rzała na niego.

— To nic, panie... Mówić nie gorzej boli, jak śnić o tym i ciągle tę chwilę mieć przed oczyma!... Tyle lat minęło, czas zahartować się... Od czasu, jak tu jestem, ciężiej mi, bo wśród obcych, dlatego dziś gorzej płaczę!... Tam, w Ameryce, miałam tyle zyczących serc, strzegliż mnie przed tym wspomnieniem, a teraz ciągle myślę... W ojczystym domu rodzice zawsze na myśl przychodzą. A moi daleko!... I tak marnie zginęli... Panu się zdaje, że już koniec to, com mówiła? Nie, wiedziałam gorsze chwile! Matka nie słyszała mojego płaczu, ale ojciec usłyszał. Miał na sobie nar kilkanaście, broczył krwią, porzucono go jako trupa, a jednak on posłyszał i znalazł siłę powstać, wziąć mnie na ręce i wypełznąć z chaty... Noc była czarna jak piekło; na kolanach, bo nogi miał pokaleczone, zacząłgał się w gąszcz, tam mnie ukrył, a sam legł... Myślałam, że umarł, straszno mi było; przytuliłam się do niego i nie śmiałam odetchnąć ani płakać...

Wrzawa w naszej chacie wciąż trwała; musiały powstać bójki o nędzną zdobycz, krzyki triumfu... Potem coś błysnęło w tej stronie, potem w drugim miejscu i w trzecim. Wycie wzmagalo się ciągle... Aż nagle buchnęła jasność pod niebo, rozświeciła polanę i drzewa lasu. Nasza chata stała w płomieniach. Indianie otoczyli kołem pożar i miotając się w bojowym tańcu, zaintonowali jakiś śpiew dziki i przejmujący... Przerazona, zaczęłam skubać ojca za ręce i odzież, wołając: "mama tam", "mam peli się!" — ale on omdlał z upływu krwi i nie odculił się. A luna rosła, pożerała trud tyloletni, cały nasz skarb i — zwłoki matki...

Zgliszcza i ruiny zostały na polanie — jak tutaj!... Wróg wszystko zabrał!...

— A ojciec pani? — szepnął słuchający.

— Ojciec po to tylko ocalał, by dowiec się do pierwszych osad. Trafili szczęśliwie na pana Marwitza; chciał wracać do kraju, ale, jak wszystko, i to go zawiodło... Teraz coraz częściej myślę: "I mnie lepiej było tam pozostać. Po co ja wróciłam? Tak mi tu źle i ciężko, i pusto..."

Wstała przy tych słowach i obejrzała się po polance. Nie spojrzęgli, że wieczer zapadł zupełnie. Kilka białych gwiazdek zarysowało się na ciemnym szafirze, rosa pokryła mchy i trawy.

— Zatrzymałam pana tak długo. Przepraszam!... Clarke widocznie wracać nie myśli. Popłynę już sama z powrotem i odeślę mu człono.

— Pewnie go zatrzymano w Skomontach na noc.

— Należy mu się nagroda za poświęcenie nudy, które znosi dla mnie. Żegnam pana i dziękuję za towarzysztwo. Czy pan nigdy nie przypomni sobie Poświęcia?

— Jeśli pani sobie życzy, mogę dziś tam być!

— Czy to przez litosc, panie Czertwan? — zagadnęła dziwnym tonem.

— Dlaczego?...

— Bo przecież nie dla własnej przyjemności, sądzę!...

Nic nie odrzekł. "Może dla własnej zgryzoty" — pomyślał z goryczą, ale się nie cofnął.

Pierwszy raz w życiu Marek Czertwan opuścił obowiązek. Czekał go na przynag Ragis i Juchno, i Wojnat chory, czekano go daremnie w Skomontach i na probostwie, z Żwirblach i Ejnikach. On pozostał w Poświęciu.

Gdyby przewidział nieszczęścia, co nań spaść miały za ten jeden dzień zwłoki, może by nie został. A zresztą — kto wie?

VIII

Nad jeziorem w Wiłajkach zapadła noc, przerwała robotę. Dwa obozy biwakowały nad wodą, pod szalazami, wypo- czywając po dziennych trudach. Z jednej strony kupcy z podwodami, z drugiej rybacy.

Od biwaku Żydów rozlegał się hałaśliwy gwar i sprzeczki, przy ognisku Żmudzinów zmęczeni ludzie pokładali się do snu, inni śpiewali nabożne pieśni lub odmawiali wieczorne pacierze, kilku czuwało pod szalazami, paląc fajki i podsycając ogień. Siedział tam Marek, Grał, młody Downar i Ejnacki z Sandwilew, a wśród nich drzemał w pled owinięty Clarke Marwitz, wyczerpany całodziennym rybołówstwem i ruchem.

Wieczerze dawno spożyły, a teraz otoczyli wieńcem Łukasza Grala, który smutnym, jęklwym tonem opowiadał starą bajkę: "Była piękna Egle sama u rodziców bogatych i chodziła co ranka po kwiaty nad jeziorem w głąb puszczy, śpiewając cudnie.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Kronika Stanisławowa

Pierwszy Piątek
W tym tygodniu pierwszy piątek miesiąca przypada 5-go czerwca.

Rocznica Święceni
W przyszłą sobotę, 6-go czerwca, przypada 45-ta rocznica święceni kapłańskich ks. Leonarda Prusińskiego, C.R. Ks. Prusiński, C.R., był święcony na kapłana dnia 6-go czerwca 1936 roku w Katedrze św. Ludwika w St. Louis, Mo., przez Arcybiskupa Jana Glennon, D.D.. Serdeczne gratulacje.

Posiedzenia
W przyszłą niedzielę, dnia 7 czerwca, o godzinie 2 po południu odbędzie się ostatnie przedwakacyjne posiedzenie dla Niewiast Różańcowych; Apostolstwa Modlitwy; Małego Kwiatka św. Teresy od D. J. i Tow. św. Józefa Opieki nad Nowicjatem.

Dzień Ojców
W Dzień Ojców, dnia 21 czerwca, wszystkie Msze św. odprawione będą za wszystkich ojców żywych i zmarłych. Specjalne bukiety duchowne są w kruchcie kościoła.

Tylko Dwa Tygodnie
Tylko dwa tygodnie pozostają do Uroczystości św. Trójcy, kiedy to kończy się okres odprawiania Spowiedzi i Komunii św. Wielkanocnej.

Klub Marynarski Morskie Oko

Ostatnie przed wakacjami posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 7 czerwca, w sali Paradise, 1758 W. 48-ma ul., o godz. 2 po poł.

Prosimy o liczny udział w zebraniu, ponieważ mamy wiele spraw do omówienia, a następnie posiedzenie odbędzie się dopiero we wrześniu.

M. A. Białek — korespondentka przypomina, że należy zrobić rezerwację na odpust Bożego Ciała w Gary, Ind., w niedzielę, 21 czerwca. Tel. 434-1388 lub w p. Wilczak — 847-4169. M. A. Białek — koresp.

Spowiedź w sobotę rano i po południu o godz. 4:00.

Nowenna Co Wtorek
Każdego wtorku po Mszy św. o godzinie 7:30 rano odprawiana jest Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w jęz. polskim.

Czerwiec w Klubie Przyjaciół Warszawy

W czerwcowym, ostatnim przed wakacjami, wieczorze Klubu Przyjaciół Warszawy, wystąpi z programem zachęcająco zatytułowanym "Dla każdego coś miłego" znany i lubiany piosenkarz i aktor operetki i estrady w Polsce — Michał Łuczak, któremu akompaniować będzie również znany Henryk Wawrzczek. Michał Łuczak dał się już poznać w warszawiaków balladowym programem o Wiśle.

Przed wakacyjnym rozstaniem aż do października, wieczór w Klubie Przyjaciół Warszawy wypełni ponadto dyskretna muzyka do tańca i — jak zawsze — miła i serdeczna atmosfera klubowa. Dla brzydystów przygotowane będą zielone stoliki, a dla wszystkich — kawa i herbata, ciastka i kanapki oraz bar odpowiednio zaopatrzony.

Wieczór odbędzie się w stałej siedzibie klubowej Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Avenue, w sobotę, dnia 6 czerwca 1981 r. Początek o godz. 7 wieczorem.

Korpus Pomocniczy Plac. 141 SWAP

W niedzielę, 14 czerwca, odbędzie się posiedzenie oraz program ku czci Ojców i Matek, w sali Domu Żołnierza Polskiego, 1239 N. Wood ul. Prosimy koleżanki o gremialny udział. Będziemy gościć naszych kolegów z Placówki 141 SWAP.

O godz. 1:30 krótkie posiedzenie; o godz. 2:30 — przyjęcie z okazji dnia Ojców i Matek, i piękny program.

H. Michałowska, prez.
H. M. Sterminska, sekr.

Posiedzenie Korpusu Plac. 5 SWAP

Ostatnie, przedwakacyjne posiedzenie Korp. Plac. 5 SWAP odbędzie się w niedzielę, 7 czerwca, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., początek punktualnie o godz. 1 po poł. Prosimy koleżanki o liczne i punktualne przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, a zaraz po posiedzeniu udajemy się na zabawę towarzyską Okręgu 1 Korp. Pom. Prosimy koleżanki, które mogą, aby ofiarowały małe fanty na tę zabawę.

Tuż przed posiedzeniem, o godz. 12:30, odbędzie się krótkie zebranie Komitetu 50-lecia Korp. Plac. 5 SWAP. Uprasza się koleżanki, które wchodzi do Komitetu o łaskawe przybycie.

F. E. Sowinska, prez.;
T. Cwik, przew. Kom.;
M. L. Szląg, sekr.

Instalacja Zarządu Pol. Klubu Art.

Instalacja nowego zarządu Polskiego Klubu Artystycznego odbędzie się w niedzielę, 7 czerwca, o 1 po poł., w świeżo odrestaurowanym hotelu Knickerbocker, 163 East Walton Place. Ochodzący prezes, Marion Winters, przekaza "młotek" przewodniczącego nowo-wybranej prezesce, Stefani Ostrowskiej.

W części muzycznej programu wystąpią: David Nawa, młody skrzypek, przy akompaniamentu matki, Eloise Nawa i Ann Kozuch Fairbanks, -flet, przy akompaniamentu ojca, Tadeusza Kozucha.

Po rezerwację prosimy telefonować na numer: 763-5397 lub 545-2987.

Meksyk Zwiększa Wydobyć Ropy

Meksyk, dzięki niedawnym odkryciom nowych źródeł ropy naftowej, znajduje się na czwartym miejscu wśród największych producentów płynnego złota, ale nie należy do kartelu OPEC. Ostatnio władze meksykańskie podały do wiadomości, że zwiększą dzienne wydobyć ropy naftowej o blisko 200,000 baryłek, do 2,930,000 baryłek.

Jest to niepomyślna wiadomość dla kartelu OPEC, który przez podniesienie ceny o kilkaset procent spowodował ogromne trudności ekonomiczne we wszystkich państwach importujących ropę naftową. Monopol OPEC kończy się, ponieważ państwa nie należące do kartelu wydobywają więcej jak połowę zużywanej przez świat ropy naftowej.



NORTH BAY, KANADA. — Trzy z żyjących obecnie pięciopięćdziestopięcioletnich kandydów, urodzone 47 lat temu, wzięły udział w pogrzebie ojca Oliva, w przeddzień rocznicy swych urodzin. (UPI)

Niewidomi w Polsce

Za niewidomego uważa się tego, który zupełnie nie widzi, albo tak mało widzi, że nie może czytać pisma zwyczajnego, pisanego czy drukowanego.

Poza brakiem wzroku niewidomy jest zwyczajnym człowiekiem (o ile nie ma innych dodatkowych kalectw czy schorzeń), zdolnym do uczenia się w szkołach podstawowych, średnich, a nieraz nawet wyższych. Jest zdolny do pełnowartościowej pracy zawodowej, do założenia rodziny, chociaż ma ograniczone możliwości pracy i utrudnione życie rodzinne. Może więc być pełnowartościowym na równi z widzianymi członkami społeczeństwa.

W Polsce jest około 55,000 niewidomych, w tym członków Polskiego Związku Niewidomych 51,322, zatrudnionych około 14,000 (w tym około 1,200 pracowników umysłowych), w wieku produkcyjnym, ale niepracujących około 4,500, studentów 111, dzieci i młodzieży — 1,925, w wieku produkcyjnym członków PZN ok. 30,000.

Około 7,000 włada pismem wypukłym, punktowym, systemem Braillea. Dzieci niewidome uczą się w pięciu szkołach podstawowych specjalnych, w czterech szkołach zawodowych i w jednym liceum zawodowym.

Z zawodów uczą się dziewiarstwa, szrotkarstwa, zabawkarstwa, przysposobienia przemysłowego w drzewie i metalu. Ponadto istnieje specjalna szkoła masażu oraz szkolenie zawodowe przy spółdzielniach niewidomych. Pewna ilość niewidomych kształci się muzycznie, wielu uczy się w zwyczajnych szkołach średnich oraz studiuje na wyższych uczelniach.

W wielu miastach istnieje Spółdzielnia Pracy Niewidomych. Około 50,000 niewidomych grupuje się w Polskim Związku Niewidomych (PZN), który daje wiele korzyści i pomocy swoim członkom.

Obok dawnego typu niewidomych, nie włączonych w życie społeczne, potrzebujących nieraz opieki duszpasterstwa dobroczynnego, istnieje nowy typ niewidomego, pracującego zawodowo, wykształconego, który utrzymuje siebie samego i swoją rodzinę. Psychologicznie niewidomi są zasadniczo tacy sami jak widziancy, ale ich kalectwo, a jeszcze bardziej niewłaściwe traktowanie ich przez widzianych, powoduje większe wrażliwienie na sposób postępowania z nimi.

Uznany Winnym

Anthony Giacchino został uznany winnym zniszczenia papierów dotyczących kosztorysów i rachunków za usuwanie śniegu z ulic naszego miasta. Chodziło tu o oszustwo związane ze słynną aferą niektórych nieuczciwych kontraktorów, którzy w czasie zimy 1979 r. otrzymali zapłatę za prace przy usuwaniu śniegu, których nie wykonali.

Michael Reagan Złożył Rezygnację

Burbank, Kalif. (UPI) — Syn prez. Reagana, Michael zrezygnował ze stanowiska naczelnego reprezentanta handlowego w Dana Ingalls Inc., uważając, że jego obecność może zniechęcić szanse firmy na zdobycie kontraktów rządowych w przyszłości.

35-letni Michael wzbudził masę wątpliwości i zainteresowanie prasy, kiedy w korespondencji biznesowej wymienił imię swego ojca. Zarzucano mu, że w ten sposób pragnął uzyskać dla swej firmy zamówienia, licząc na dyskwalifikację konkurencji i niejako "dając do zrozumienia", że kontrahent może oczekiwać specjalnych przywilejów.

Michael zaprzeczył zarzutom, twierdząc, że ojca wspominał tylko w nawiązaniu do uprzednio przeprowadzonej rozmowy telefonicznej. W dalszym ciągu będzie pracował dla firmy ubezpieczeniowej Southern Pacific Title Co. na stanowisku wiceprezesa.

mi. Boleśnie odczuwają zależność w wielu sprawach od pomocy widzianych. Ich uwrażliwienie sprawia, że na ogół nie chcą, by im mówiono o ich kalectwie, oraz nie znoszą okazywania im w słowach litości i współczucia. Dlatego nie należy nigdy w stosunku do nich używać takich wyrażań, jak: "biedni" i "niezwykleściwi". Nie należy też używać wyrazu "ślepy" ("ślepotą" można); należy mówić "niewidomy" lub "ociemniały" (jeśli ślepotą nastąpiła z czasem). Wyraz "ślepy" razi niewidomych. Nie należy ich traktować jako chorych ani też mówić o nich "chorzy" (chyba, że są chorzy).

Istnieje osobna gałąź nauki dotycząca niewidomych pod nazwą tyfologia.

Wystawa Malarstwa

W galerii przy 744 N. Wells, w dniu dzisiejszym otwartą wystawę prac malarza Johna Slobodnika. W piątek, 5 czerwca, w godz. od 5 po poł. do 9 wiecz. — przyjęcie zwiedzających lampką wina.

Kursy Angielskiego

Zapisy na lekcje języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych odbywać się będą w dniu 15 czerwca, od godz. 18:00 do godz. 21:30, w szkole przy parafii św. Wacława, 3425 N. Lawndale. Lekcje odbywać się będą w poniedziałki i środy w podanych powyżej godzinach. Kursy prowadzi Chicago Urban Skills Institute.

Lekcje języka angielskiego w godzinach przedpołudniowych, rozpoczynają się 16 czerwca, o godzinie 10:00 rano, w lokalu Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji, 1514 N. Milwaukee. Przystanek autobusowy przed wejściem do lokalu. Kursy prowadzi Chicago Urban Skills Institute.



JERZY OLSZEWSKI b. minister Handlu Zagranicznego, przeciwko któremu prowadzone były dochodzenia w sprawie nadużyć, popełnił samobójstwo. (UPI)

Decyzja z Dnia 11.IV.81

Odwolujemy ważniejsze przysłówia ludowe, które się nie sprawdziły w ostatnim 36-leciu:

1. Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.
 2. Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą.
 3. Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.
 4. Pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki.
 5. Gdzie każdy uczciwie pracuje, tam szczęście i zgoda panuje.
 6. Bez pracy nie ma kołaczy.
 7. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.
 8. Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie.
- Jednocześnie przedłuża się ważność następujących przysłów ludowych:
1. Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść.
 2. Dopóty dzban wodę nosi dopóki się ucho nie urwie.
 3. Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka.
 4. Kto ma księżda w rodzie, temu bieda nie dobodzie.

Plebey

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 West 51 ulicy, gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godzinie 1:3; po poł.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godzinie 2 po poł. w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po południu w sali Columbia Hall,

Zebranie Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie w niedzielę, 7 czerwca, o godzinie 2:30 po południu, w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee Ave.

Jest sporo ważnych spraw do przedyskutowania i załatwienia, przeto liczne przybycie i obecność członkostwa jest pożądana. Zarazem zawiadamiamy, iż będzie to ostatnie posiedzenie przedwakacyjne, gdyż odraczamy się do niedzieli, 6 września. Po posiedzeniu przyjęcie z okazji Dnia Ojców.

Zofia Adamska — prezeska
Józef M. Rutkowski — sekr. prot.

Film "Piegrzym" i Wystawa Zbiorów Papieskich

Z powodu wielu prób o pokaz filmu "Piegrzym," czyli Ojciec Święty w Ojczyźnie, wykonany przez Episkopat Polski oraz Wystawy Zbiorów Papieskich, Komitet Koła Armii Krajowej, Koła Młodzieży Katolickiej i Stow. Samopomocy Nowej Emigracji, urządził to jeszcze raz.

Będzie to miało miejsce 6 i 7 czerwca (sobota i niedziela), w sali parafialnej św. Jacka, 3636 W. Wolfram (Central Park i Milwaukee).

Pokaz filmu w sobotę, o 3 i 5:30 po poł., w niedzielę, godz. 8, 11 rano i 1:30 po poł.

Wystawa: sobota, w godz. 12 do 8 wieczorem, w niedzielę od 8 do 2 po poł.

Wystawa obejmuje ponad 30 książek i albumów, medale i monety watykańskie, albumy filatelistyczne, album fotograficzny pt. "Ojciec Święty w Polsce."

Posiedzenie Klubu Brzeziny

W niedzielę, 7 czerwca, o godz. 2 po poł., odbędzie się posiedzenie Klubu Brzeziny w zwykłym miejscu spotkań. Po posiedzeniu przyjęcie z okazji Dnia Matki i Ojca.

Prosimy wszystkich członków o przybycie.

St. Jaskulka — prez.

Prasa Służy Wam — Pomagajcie Jej!

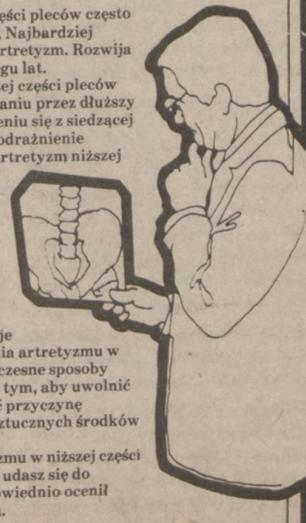
Artretyzm Niższej Części Pleców

Badanie rentgenowskie niższej części pleców często wykazuje schorzenie artretyczne. Najbardziej pospolitym problemem jest osteo-artretyzm. Rozwija się on powoli na przestrzeni szeregu lat. Objawami artretyzmu w niższej części pleców jest ból, sztywność, trudność w staniu przez dłuższy okres czasu, trudność w podniesieniu się z siedzącej pozycji na łóżku, a jeśli nastąpi podrażnienie nerwu, ból promieniuje do nóg. Artretyzm niższej części pleców jest wynikiem tych samych przyczyn co artretyzm w każdej innej części ciała — nieodpowiednia przemiana materii, ubogie zasilanie nerwu, słaby dopływ krwi, poprzednie uszkodzenia, degeneracja kości miednicznej i wysięk.

Lekarz-chiropraktyk postępuje się naturalnymi metodami leczenia artretyzmu w niższej części pleców. Jego nowoczesne sposoby opieki nad zdrowiem polegają na tym, aby uwolnić pacjenta od cierpienia i poprawić przyczynę schorzenia bez uciekania się do sztucznych środków i lekarstw. Jeśli cierpisz wskutek artretyzmu w niższej części pleców, to mądrze postąpisz jeśli udasz się do lekarza-chiropraktyka, aby odpowiednio ocenił twój stan i ustalił kurs leczenia.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

Lekarze Chiropraktyki
DR. DANIEL A. MICHAŁEK
DR. RICHARD W. SKIERSCH



POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7:30 Rano
2:3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDI PUĆIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA I JERZY MIGALA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Pol.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Pol.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. niedawane bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuitów Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1:2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1
Niedziela 10-11
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.

WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYLAJEMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

POLISH DAILY ZGODA



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Feliks Chrzanowski

Breżniew Wybiera Sie Do Bonn

Państwa zrzeszone w NATO, czyli w wojskowej organizacji Sojuszu Antyatomicznego, oznajmiły, że są gotowe rokować z Rosją w sprawie strategicznych "euro-pocisków", ale w Moskwie zareagowano na to zgrzytliwym odruchami niezadowolenia.

Przypomnijmy przebieg ostatnich wydarzeń w tej dziedzinie. W pierwszych dniach maja odbyła się w Rzymie sesja ministrów spraw zagranicznych NATO, na której amerykański sekretarz stanu Haig wygłosił zasadnicze programowe przemówienie. Uwzględniło ono postulaty państw europejskich, by rokowań z Sowietami nie odrzucać, ale równocześnie stwierdziło, że nie należy się z tymi negocjacjami spieszyć. Ponadto Haig podkreślił, że Zachód w żadnym wypadku nie może rokować z "pozytyj słabej", ani zgodzić się na układ, który by sankcjonował obecną przewagę ZSRR w zbrojeniach strategicznych i konwencjonalnych. Wreszcie, jeśli chodzi o procedurę przedwzajemne nawiązanie kontaktu z min. Gromyką w czasie wrześniowej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Yorku, a następnie rozpoczęcie rokowań "przed końcem bieżącego roku".

Warunek Rokowań

Komunikat sojusznicy wydany po sesji nie tylko aprobował stanowisko Ameryki, ale podawał, że przebieg rokowań, co do "euro-pocisków" będzie zależał od zachowania się Rosji na całym świecie. Alianci — głosił komunikat — pragną nie tylko rozbrojenia zrównoważonego (zbalansowanego) i kontrolowanego, ale także "autentycznego odprężenia"; będzie ono możliwe dopiero wówczas, gdy pozwoli na to postępowanie Sowietów w stosunku do Afganistanu, Polski i państw Trzeciego Świata. W szczególności komunikat piętnował inwazję Afganistanu jako "jaskrawe pogwałcenie zasad powściągliwości i odpowiedzialności w stosunkach międzynarodowych. Okupacja tego kraju" — głosił sprzymierzeni — "jest i pozostanie sprawą niemożliwą do zaakceptowania przez sojuszników i opinię światową".

Jeśli chodzi o Polskę, autorzy komunikatu powiedzieli, że temu państwu "powinno się pozostawić całkowitą swobodę rozwiązywania własnych problemów" przy czym ostrzegali Rosję, że "wszelka interwencja zewnętrzna pociągnęłaby najcięższe konsekwencje dla całokształtu stosunków między państwowych i zmiłaby zasadniczo całą sytuację międzynarodową".

Odpowiedź Moskwy

Moskwa odpowiedziała na tę deklarację kwaśnym komunikatem agencji TASS, który ponownie wysuwał żądanie "zamrożenia" jakościowego i ilościowego zbrojeń strategicznych oraz zaniechania budowy "nowych broni przeznaczonych do masowego niszczenia". Żądanie to oznaczało, że Zachód powinien zrezygnować z modernizacji swego arsenału atomowego, podczas gdy Sowiety, sprzeciwiając się wszelkiej kontroli oraz domagając się, by wierzono im na słowo honoru, korzystałyby z zupełnej swobody instalowania coraz to nowych wyrzutni pocisków typu "SS-20".

Żądanie to zdumiewa naiwnością żeby nie powiedzieć głupotą. Za prezydentury Eisenhowera (1953-1961) spór amerykańsko-sowiecki na temat zbrojeń toczył się o kontrolę na miejscu. Amerykanie proponowali Sowietom, że pokażą im wszystkie fabryki broni i bazy wojskowe, jeżeli równocześnie rzeczoznawcy amerykańscy będą mieli dostęp do analogicznych obiektów sowieckich. Premier Chruszczow z oburzeniem odrzucił sugestię amerykańską wysuwając zarzut, że takie wzajemne inspekcje ułatwią akcje amerykańskich szpiegów i doprowadzą do jednostronnego ujawnienia zbrojeń sowieckich.

Od tego czasu wiele się na świecie zmieniło. Dziś technika zwiadowczych satelitów latających wokół ziemi uczyniła tak fantastyczne postępy, że Zachód wie wszystko o "najtajniejszych" zbrojeniach rosyjskich, wie nawet w jakim tempie jest zwiększana ilość pocisków "SS-20"; stwierdzono np., że 8 kwietnia bież. roku pocisków tych było 220, liczba głównie o sile wybuchu 150 kiloton wynosiła 660 sztuk.

Potencjał Zachodu

Dlatego też dysponując dokładnymi danymi o zbrojeniach sowieckich we wszystkich dziedzinach, rząd Reagana postanowił najpierw przygotować się do powiększenia potencjału Zachodu.

Czym Tu Leczyć?

ZYCIE WARSZAWY — Sejmowa komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej wystosowała na przestrzeni ostatnich 8 lat, a więc od r. 1973, kiedy to powstał wiele optymistyczny program rozwoju ochrony zdrowia w naszym kraju, przesyłało 120 dezyderatów do rządu w sprawach lecznictwa. Wiele z tych dezyderatów dotyczyło poprawy zaopatrzenia w sprzęt medyczny.

Program rozwoju ochrony zdrowia nie był, jak wiadomo, realizowany, dezyderaty pozostały nie uwzględnione. Poza gładkimi odpowiedziami zawierającymi goślośne zapewnienia właściwie nie zrobiono nic, aby poprawić sytuację.

Dzisiaj zaś trudności, z jakimi boryka się na co dzień służba zdrowia, przerastają nasze wyobrażenia. Brakuje leków, drobnego sprzętu i specjalistycznej aparatury, błon rentgenowskich i papieru do Ekg, środków czyszczących i sanitarnych, nie ma szkl laboratoryjnego i co gorsza, nie ma wielu małych spółdzielni, wielu małych zakładów, które jeszcze 8 lat temu produkowały dla farmacji, dla szpitalnictwa. Cóż więc robić, jakie działania podjąć, aby ratować nasze lecznictwo?

Nad tym właśnie problemem debutowała sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej. Do udziału w obradach zaproszono przedstawicieli większości resortów produkujących sprzęt medyczny. Głównym dostawcą aparatury jest przemysł maszynowy. Wymagania medycyny stanowią w "maszynowce" zaledwie 2 proc. całości wytwarzanych tam dóbr trwałych.

Wykonywanie owych 2 proc. jest, a raczej było dotychczas, wielce problematyczne. Przemysł medyczny, choć nie deficytowy, spychany był na marginesy. Produkował planowo właściwie tylko na eksport. Jeszcze w ub. roku np. cała krajowa produkcja mikroskopów wywędrowała za granicę, podobnie jak większość doskonałych narzędzi chirurgicznych i stomatologicznych. Na szczęście dzisiaj już tego tak potrzebnego w każdym niemal szpitalu sprzętu nie eksportujemy.

Szalenie gorąca, momentami wręcz ostra, poselska debata ujawniła coraz to nowe braki, coraz to nowe zarzuty kierowane pod adresem poszczególnych resortów.

Nowy szef przemysłu maszynowego, Henryk Gawroński, starał się ukazać całą złożoność problemu. Nieodwołnie przemysł medyczny powoduje dzisiaj niemożność zwiększenia produkcji. Niemniej jednak resort będzie starał się, aby produkcja sprzętu medycznego wzrosła, zwłaszcza igieł i strzykawek jednorazowego użytku. Zjednoczenie Przemysłu Optycznego "Ormel" jako jedno z nielicznych zjednoczeń "maszynowki" wykonało plany kwartalne, co jest wielce optymistyczne.

Resort zdrowia reprezentował na posiedzeniu nowy wiceminister Stanisław Góra. Poinformował on posłów o doradczych działaniach ministerstwa, których celem jest zmniejszenie niedoborów. Resort zdrowia przeznaczył środki dewizowe na zakup materiałów dla chirurgii, anesteziologii i urologii, a więc dla tych dziedzin medycznych, gdzie braki sprzętu są największe, oraz kończy pracę nad ustaleniem listy podstawowych wyrobów medycznych, która będzie funkcjonowała podobnie jak Urzędowy Spis Leków.

Fundusz Pensyjny

Prawodawcy w Kongresie obawiają się, że oburzenie na ewentualne wstrzymanie podwyżek wyplat z tytułu Social Security może doprowadzić do ujawnienia "tłustych" emerytów pracowników federalnych, łącznie z kongresmanami i senatorami. Niektórzy b. biurokraci federalni otrzymują większą emeryturę niż wynosiła ich płaca, gdy pracowali. W rezultacie federalny fundusz emerytalny ma od wielu lat niedobory, które doszły już do \$400 bilionów.

Rosjanie Niezadowoleni

Rosja jest niezadowolona z umów o wymianie studentów ze Stanami Zjednoczonymi i grozi, że po wygaśnięciu ich nie odnowi. Rosjanie narzekają, że amerykańscy studenci nie przykładają się do nauki, niektórzy mają klópy z władzami sowieckimi, a niektórzy żenią się z Rosjankami, które chcą wyjechać z Rosji.

"Non Omnis Moriar" ...

Pogrzeb Prymasa Polski stał się jeszcze jedną manifestacją jedności narodu polskiego w jego wyjątkowo trudnej sytuacji. Kardynał Stefan Wyszyński nawet przez swoją śmierć umocnił te wszystkie siły narodu, które narastały w cieniu Jego przywództwa duchowego, jakim w najtrudniejszych latach powojennych nadawał charakter życiu społeczeństwa, umacniał jego wiarę w podstawowe prawa do wolnego bytu, przypominając historyczne dziedzictwo Polski Chrześcijańskiej.

Toteż nic dziwnego, że pogrzeb tego Księcia Kościoła i duchowego Wodza narodu był jeszcze jedną publiczną okazją dla narodu, aby w tej przeogromnej żałobie złączyć się w solidarnym odczuwaniu poniesionej straty.

Postawa jedności zarysowała się bardzo wyraźnie w reakcji wszystkich kręgów narodu. Objęła oczywiście ludzi Wiary, te miliony, dla których Prymas i Kardynał był symbolem w narodowych losach, ale prócz tego zarysowała się bardzo znamienne i w środowisku rządzących w Warszawie. Wyciągnęli oni słuszne wnioski z roli Zmarłego w ostatnich dziesięciokilku latach, nadając właściwy ton dniom narodowej żałoby oraz ceremoniom pogrzebowym na pewno największego w polskich dziejach Prymasa i duchowego przywódcy.

Cała Polska, jak to zaznaczył komentator urzędowej agencji prasowej PAP, złożyła pośmiertny hołd Zmarłemu. Śmierć Prymasa zjednoczyła wszystkich w żałobie, gdyż Zmarły symbolizował "sumienie narodu", jak to traf-

nie podkreślił jeden z amerykańskich obserwatorów prasowych. A marksistowski wicepremier Mieczysław Rakowski w swoim oświadczeniu zwrócił uwagę, że w trudnych latach powojennych Kardynał był "realistą", jak też czynnie uczestniczył "w polskiej szkole dialogu między katolikami i marksistami". I nie można przeczyć faktu, że według Rakowskiego "był okres, kiedy marksiści w Polsce nie rozumieli bogatych wartości tego dialogu".

Po przejmujących ceremoniach pogrzebowych, w których uczestniczyli również przedstawiciele zagranicznymi, specjalni wysłannicy rządowi, kościelni i społeczni, w tym i reprezentanci społeczności polonijnych prawie z całego świata, trumna ze zwłokami Prymasa została złożona w historycznej katedrze św. Jana, zaś przez całą polską Ojczyznę rozdzwoniły się świątynie, dając w ten sposób znak milionom wiernych, że oto ich umiłowany Arcypasterz doszedł do kresu swej ziemskiej wędrówki.

Zabrakło Polsce duchowego przywódcy największego z wielkich w narodowych dziejach. Pozostały jednak po Nim wskazania, wypływające z Jego walki i pracy w obronie interesów Kościoła, narodu i państwa. Duchowe dziedzictwo, jakie pozostawił Prymas Rzeczypospolitej, jest skarbem na współczesny nam okres i na pewno przejdzie na wieki w odczuciu i rozumieniu polskich pokoleń, którym przyszło żyć na ziemiach ojczystych.

"Non omnis moriar" ... Nie wszystko umiera ...

Eksport Zboża Do Rosji

W kołach eksportowych duże wrażenie wywołała wiadomość o podpisaniu przez Kanadę umowy o dostarczaniu Rosji Sowieckiej "przy najmniej" 4 milionów ton zboża rocznie. Niektórzy amerykańscy eksperci nie ukrywają niezadowolonia z pociągnięcia premiera Trudeau, uważając umowę z Rosją za akt nieprzyjazny wobec Ameryki i wykorzystanie skutków embargo, nałożonego przez prez. Cartera 4 stycznia 1980 r. po sowieckiej inwazji na Afganistan. Przy tej okazji niektórzy amerykańscy eksperci nie szczędzą słów krytyki pod adresem b. prez. Cartera za zarządzenie embargo.

"Głodni" eksperci, jak przewidywał Lenin, traktują się wzajemnie w wysięgu do Moskwy ze sznurami na nasze szyje. Embargo nie wstrzymało wywozu zboża do Rosji lecz ograniczyło eksport do umowy zawartej 5 lat temu, która wygasa 30 września. "Business Week" podaje, że w roku kończącym się 30 czerwca 1980 r., a więc w sześć miesięcy po zarządzeniu embargo, Stany Zjednoczone dostarczyły Rosji Sowieckiej 15,2 miliona ton zboża (w ramach obowiązującej umowy). Gdyby nie embargo, eksperci spodziewali się, że dostarczą Rosji około 25 milionów ton zboża. Mimo embargo, Stany Zjednoczone w roku kończącym się 30 czerwca 1980, pokryły procent importu zboża Rosji Sowieckiej, która sprowadza rocznie od 30 milionów do 35 milionów ton zboża.

Embargo ograniczyło dostawę zboża do 8

milionów ton rocznie. Zniesienie embargo przez prezydenta Reagana nie wywołało wielkiego entuzjazmu w Moskwie, która zdołała w znacznej części pokryć niedobór zboża zwiększonym importem z Australii, Argentyny i Kanady. Amerykańscy eksperci martwią się, że embargo "podważyło zaufanie" Moskwy do Stanów Zjednoczonych, skłaniając ją do szukania innych dostawców. Rezultatem będą mniejsze zakupy zboża w Stach Zjednoczonych. Eksperci przewidują, że Rosja, chcąc uniezależnić się częściowo od Stanów Zjedn., nie będzie importowała więcej niż 14 milionów ton zboża rocznie.

Z sytuacji powstałej po zarządzeniu embargo skorzystała Kanada, która podwoiła swój eksport zboża do Rosji z około 2 milionów ton do 4 milionów ton rocznie. Nowa umowa podpisana niedawno przewiduje zwiększenie eksportu kanadyjskiego zboża o 500,000 ton rocznie, do 6,5 miliona ton w 1986 r. Kanada wywozi do Rosji głównie pszenicę i jęczmień, gdy znaczny procent eksportu amerykańskiego stanowi kukurydza. Ważną pozycją jest również soja.

Amerykańsko-sowieckie rozmowy w sprawie dodatkowych dostaw zboża i nowej umowy długoterminowej na dostawę zboża rozpoczną się z początkiem czerwca w Londynie. Eksporterzy nie mają jednak nadziei na znaczne zwiększenie eksportu, ponieważ stosunki Washingtonu z Moskwą są naprężone.

Skutki Spisu Ludności

Przeprowadzony w ub. roku powszechny spis ludności w Stanach Zjednoczonych spowoduje daleko idące następstwa w życiu kraju. Wstępne analizy wskazują, że dotyczyć to będzie różnych dziedzin naszego życia, w tym przede wszystkim polityki i gospodarki kraju, jak podkreśla to "U.S. News Washington Letter".

W polityce "siła" będzie nadal przesuwała się na obszary Zachodu i Południa. Stany północno-wschodnie utracą dziewięć stanowisk kongresmańskich, zaś stany zachodnie zwiększą własnie o dziewięć swoich kongresmanów. Południe zdobędzie ośmiu nowych kongresmanów, a taką samą ilość utracą stany środkowo-zachodnie (Illinois utraci dwa stanowiska kongresmańskie).

Koła polityczne zgodnie uznają, że w polityce stanowej dojdzie do poważnych walk partyjnych o nowe granice okręgów wyborczych. Obie bawie partie polityczne będą zabiegały o takie zarysowanie nowych granic, aby przyniosło to im korzyści wyborcze. Rozstrzygnięcia będą w dużej mierze zależały od układu sił partyjnych w stanowych Legislaturach, ale nie wyklucza się, że zagadnienie nowych granic okręgów wyborczych przejdzie do sądów, jeśli spory w Legislaturach zablokują możliwości kompromisów.

Wpompniana biuletyn prasowy wysuwa pesymistyczne oceny, jeśli chodzi o interesy Partii

Demokratycznej. Biuletyn sądzi, że wyniki spisu ludności przesądzą korzyści na rzecz republikański, zaś nowy układ sił na przemysłowych obszarach kraju przyniesie niekorzystne dla demokratów następstwa. Tego rodzaju rozumowanie można uzasadniać arytmetyką: W latach 70-tych ilość ludności wzrastała głównie na obszarach południowych, zachodnich i południowo-zachodnich.

Jeśli chodzi o następstwa spisu ludności w dziedzinie gospodarczej, trzeba zdawać sobie sprawę, że skoro różne stany będą miały mniej swoich przedstawicieli w Kongresie, tym samym zmniejszą się ich możliwości oddziaływania na załatwienie w Kongresie ustawodawczych problemów w dziedzinie gospodarki. Mniejsze też będą miały siły w zabiegach o rządowe kontrakty, o bazy wojskowe oraz o przydziały funduszy i pożyczek.

Siła polityczna wzrasta z powiększaniem się ludności w stanach. Toteż nie dziwnego, że w ostatnich pięciu wyborach prezydenckich zwycięzczy pochodzili z obszarów, na których szczególnie wyraźnie zaznaczył się wzrost wyborców, jak Kalifornia, Texas i Georgia.

Nowe wybory powszechne odbędą się za 17 miesięcy. Toteż trzeba przyjąć, że kraj znajduje się u progu walk polityczno-partyjnych o nowe granice okręgów wyborczych, kongresowych, stanowych i miejskich.

du, a dopiero potem rozpocząć bez pośpiechu wstępne rozmowy z ZSRR. Takie stanowisko zostało przez NATO zaaprobowane i dlatego rozłożyło Moskwę. Nie należy jednak przewidywać, że po tej porażce Sowiety zrezygnują z taktyki straszenia państw zachodnio-europejskich i podburzania ich przeciw Ameryce. Główną intrgę projektuje przeprowadzić sam Breżniew, o którego przyjeździe do Bonn uprzedził oficjalnie sojuszników minister spraw zagr. Genscher na ostatnim posiedzeniu NATO. Nie było to niespodzianką, gdyż o zamiarze przyjazdu do NRF powiadomił Genschera sam Breżniew podczas ostatniej wizyty ministra niemieckiego w Sowieciach. Informację tę zaraz skomentował kanclerz Schmidt dotrapiając się w niej dowodu, że Kreml nie chce interweniować wojskowo w Polsce, gdyż w takim wypadku wizyta Breżniewa w Bonn nie mogłaby dojść do skutku.

Komplikacje

Czy przewidziany na koniec lipca przyjazd Breżniewa do Niemiec Zach przyniesie pozytywne dla Moskwy wyniki? Czy też znowu skończy się fiaskiem? Nie będziemy dziś na to pytanie ryzykowały odpowiedzi. Zauważmy natomiast, że według doniesień korespondentów zachodnich, którzy towarzyszyli Breżniewowi w wyjeździe do Kijowa na obchód rocznicy zwycięstwa nad Niemcami dyktator nie był w najlepszym stanie zdrowia. Wyglądał bardzo zmęczony podróżą, przez pewien czas przemawiał w kapeluszu włożonym przodem do tyłu i poprawił nakrycie głowy dopiero wtedy, gdy mu na ten incydent zwrócił uwagę jeden z odważniejszych sekretarzy.

Drugi fakt zasługujący na zapamiętanie — to słabe stanowisko partii SPD, której lewe skrzydło sprzeciwia się sprowadzeniu na teren NRF europejskiego typu "Pershing" i "Cruise". Poglądy tego skrzydła uzasadnia książka specjalisty ekologa Eplera, byłego ministra "rozwoju i pomocy", który podał się do dymisji już w 1974 roku, ale pozostał członkiem prezydium i komitetu wykonawczego partii i kanclerza. Jego teorie "Auswege aus der Gefahr" nazwał Schmidt produktem mętnego protestanckiego utopisty, który powinien być poświęcić się teologii. Nie zaprzeczył jednak, że Epler ma sporo zwolenników zwłaszcza wśród młodzieży. W Bonn rozeszły się już na ten temat różne zabawne historyjki. Jedna z nich opowiada, że w Niemczech doszło do prawnicowego zamachu stanu i że zarówno Schmidt jak i Eplera skazano na karę śmierci. Gdy zapytano Eplera, jakie jest jego ostatnie życzenie, odparł: "Wygłosić mowę w Bundestagu". A na to samo pytanie Schmidt oświadczył: "Nie słuchać tej mowy".

Czy Breżniew zna te kawały? Nie wiemy. Ale na pewno jest dobrze poinformowany o fermentach w łonie SPD, o których niejednokrotnie mówił sam Schmidt. Więc Kreml chce te fermenty wykorzystać dla odciążenia NRF od Ameryki. Dlatego też wstępnej rozgrywki Wschód-Zachód, która w Rzymie wypadła pomyślnie dla NATO, nie należy uważać za zakończoną i decydującą. W drugim meczu czołowej roli w ataku z ramienia Wschodu podjął się sam Breżniew. Zobaczymy jak się popisze.

Dziennik Polski (Londyn)

Trudne Sprawy Zagraniczne

Koła polityczne w Washingtonie zwracają uwagę, że prez. Reagan stoi wobec ważnych i trudnych spraw z zakresu polityki zagranicznej, a brak jest wyraźnej linii działania. Wychyła się następujące przede wszystkim problemy:

- Wybory w Izraelu w czerwcu, mogące przynieść odsunięcie od władzy premiera Begin'a oraz nowe podejście do sprawy pokoju na Środkowym Wschodzie, a więc i konieczność dostosowania do tego polityki Washingtonu,

- Zapowiedziane już w Washingtonie wizyty przywódców trzech krajów arabskich, co będzie wymagało ustalenia i ujawnienia politycznych decyzji odnośnie sytuacji na Środkowym Wschodzie,

- Lipcowy kongres partii komunistycznej w Polsce, z czym obserwatorzy dyplomatyczni wiążą możliwość wzrostu napięcia w Polsce, a więc i odzicia obaw co do możliwości sowieckiej interwencji zbrojnej.



DZIAŁ KOBIEC

Dwie propozycje sukien ślubnych dla panny młodej, która po raz drugi wychodzi za mąż. Zarówno suknia na lewo, jak i na prawo jest bardziej skromna niż tradycyjna suknia ślubna dla panny młodej; obie są jednak eleganckie i odświętne, wymarzone na ten ważny dzień w życiu.

Witaminy i Słońce

Przywykliśmy na ogół sądzić, że wyższe zapotrzebowanie na witaminy ma nasz organizm głównie podczas nie sprzyjających dobremu zdrowiu miesięcy, czyli od listopada do marca. Witamina C ma nas wówczas chronić przed różnymi infekcjami, witamina A przed tak zwaną "kurzą ślepotą", która zimą, przy wczesnym zapadaniu zmierzchu, może być szczególnie dokuczliwa.

Tymczasem okazuje się, że i w okresie lata właściwe zaopatrzenie organizmu w niektóre witaminy jest również bardzo ważną sprawą. I tak na przykład, kto pragnie się ładnie, bez narażenia skóry na oparzenie opalić, powinien obowiązkowo przyjmować witaminę C i E. Tej pierwszej dostarczają owoce, jarzyny, sałata; tej drugiej — oleje (sojowy i z kielków pszenicy najwięcej!), jajka, sałata, groch zielony, fasola.

Ostatnio w wiedeńskim czasopiśmie medycznym zamieszczono informację, że można niemal całkowicie wyeliminować oparzenia słoneczne, zabezpieczając organizm w pewnym okresie, poprzedzającym plażowanie odpowiednimi witaminami B₁ (jeśli chodzi o środki spożywcze, to występuje ona w kielkach pszenicy, drożdżach suszonych, suchej fasoli, grochu, ziemniakach, jajkach, kapuście, pomidorach) oraz witaminę B₆ (otrę-

Rostbef Pieczony

1 funt rostbefu (bez kości), 2 łyżki oleju, łyżeczka masła, łyżka mąki, sól.

Mięso wymyć starannie, nasolić, oprószyć mąką i obrumienić na bardzo mocno rozgrzanej oliwie. Wyłożyć na brytfankę, polać stopionym masłem i piec w gorącym piekarniku 20-30 minut. Przy nakłuciu widelcem powinien wypływać krwawy sok. Wówczas mięso będzie w środku różowe i soczyste. Podawać pokrajane w cienkie plasterki z gotowanymi jarzynami (marchewka, fasolka, groszek), ziemniakami i sałatką. Można ostudzić i podawać zamiast wędliny na zimno.

**Pieczone Parówki
Lub Kielbasa Zwyczajna**

Kawałek kielbasy na osobę (lub parówka), naleśniki, trochę tłuszczu (margaryna, smalec). Na sos: 1 cebula, 2 ząbki czosnku, łyżka tłuszczu, 2 łyżki koncentratu pomidorowego, łyżeczka przyprawy curry, trochę tymianku, szczypta estragonu.

Usmażyć naleśniki. Porcję kielbasy lub parówkę owinać w naleśnik i układać w żaroodpornym naczyniu cienko posmarowanym tłuszczem jedną obok drugiej. Skropić roztopionym tłuszczem i zapiec w gorącym piekarniku, aż naleśniki zaczną się rumienić. Wówczas zalać sosem i potrząsnąć jeszcze 2 minuty. Podawać z pieczywem.

Przygotowanie sosu: Cebulę drobno usiekać i dusić w tłuszczu aż się zeszkli, wówczas podlać szklanką wody. Włożyć do rondelka obrane z łusek ząbki czosnku, dodać koncentrat pomidorowy, sól i ziola. Dusić ok. 15 minut.

Building & Remodeling
Both New & Older Buildings
We handle all trades.
S. La GIGLIA & SON
4959 S. Kostner Ave.
735-5835 562-6799

Popieracie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

"Ojczyzna Przodków Naszych Jest w Ciężkiej Potrzebie . . ."

Przemówienie Prezesa A. Mazewskiego
z Okazji Sejmu Związku Klubów Polskich

Głównym mówcą w programie sejmowego Bankietu z okazji 17-go Sejmu Związku Klubów Polskich był prezes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski. Bankiet odbył się 17 maja w restauracji "Orla Białego" w Niles, Ill.

Prezes Mazewski podkreślił na wstępie, że od dziesiątków lat żywił głębokie uznanie dla szlachetnej działalności dawnego Związku Klubów Małopolskich, który — po rozszerzeniu zakresu swojej działalności — przyjął nową nazwę — Związek Klubów Polskich.

Mazewski stwierdził, że Związek jest podsumowaniem niezwykle pozytywnej i szlachetnej działalności poszczególnych Klubów wioskowych i gmminnych.

"Członkowie i członkinie tych Klubów — mówił Prezes — nie różnią się w myślach, nastrojach i poglądach od wielkich i szlachetnych pionierów naszej wczesnej Polonii — takich pionierów i działaczy, jakimi byli założyciele Związku Narodowego Polskiego sto lat temu.

Może dzisiejsi wychodźcy i ich już tu zrodzone potomstwo, nie byli szczególnie obznajomieni z dziejami i chwałą naszej wczesnej Polonii.

Mimo to, wy, jako dzisiejsze pokolenie ludowego Wychodźstwa, jesteście chwałobną częścią naszej Polonii.

Co więcej — jako dzieci Witosa — jesteście godnymi spadkobiercami takich wielkich Polaków jak Juliusz Andrzejkiewicz, gen. Włodzimierz Krzyżanowski, Franciszek Gryglaszewski i cały legion innych Polaków, którzy w Ameryce szukali wolności i chleba. Jesteście ich spadkobiercami, albowiem łączy Was z ludźmi tamtej epoki u schyłku 19-go stulecia — powtarzam, łączy Was z nimi jedna złota i nierozzerwalna nić, której na imię jest miłość Ojczyzny.

Ta miłość Ojczyzny sprawia, że zawiązując organizacje tak samo jak to czynili Wasi poprzednicy w 19-tym wieku, aby

- nieść wydatną i trwałą pomoc braciom i siostrom w miejscowościach Waszego urodzenia w Polsce;
- wspomagać sprawę ojczyzną wszelkimi siłami i dostępnymi środkami;
- działać wspólnie dla celów społecznych i narodowych całej Polonii.

Polska wolna, niepodległa i zasobna była jednym z wielkich i nigdy nie zapomnianych celów wczesnego Wychodźstwa Polskiego.

Dla tego głównie celu powstał Związek Narodowy Polski sto lat temu.

Dla tego celu działały w czasie Pierwszej Wojny Światowej Wydział Narodowy i Komitet Obrony Narodowej.

Dla tego celu powstał w roku 1944 i działa po dziś dzień Kongres Polonii Amerykańskiej.

Te cele i dążenia są bliskie sercom Waszym.

Waszą dziejową zasługą jest to, że wielkie hasła skojarzyliście z praktycznym wykonywaniem tych obowiązków, do jakich, pierwotnie jako Małopolanie, byliście najlepiej przystosobieni — wywoził mówca.

Zaczęliście też pracę od niesienia doraźnej, trwałej i wydatnej pomocy miejscowościom Waszego urodzenia w Polsce. W rzeczy samej, miłość Ojczyzny ma swe ożywcze źródła i niezniszczalną moc w umiłowaniu tego osiedla, w którym przyszlizł się na świat. Tu się rodzi i korenze zapuszcza przywiązanie do ziemi, którego najwyższym wykładnikiem jest miłość Ojczyzny.

Przyrodzoną tęsknotą za ziemią rodzinną wyrażaliście szeroko zakrojoną działalnością oświatową i dobroczynną. Czytelnie, świetlicę, kółka rolnicze, szkoły i kościoły, jakie mogliście wystawić w miejscowościach Waszego urodzenia, są i na długie czasy pozostaną, jako trwałe pomniki Waszej Miłości Ojczyzny i Waszego ofiarnego serca.

O szczegółach tych niezmiernie ważnych działań nie potrzebuję Wam mówić. Znacze je z pierwszej ręki i z własnego doświadczenia.

A mianowicie — jeden z znakomitych prezydentów Stanów Zjednoczonych, Dwight Eisenhower, który poznał Europę jako Wódz Naczelny Zachodniego Przymierza w Drugiej Wojnie Światowej, zapoczątkował ciekawy program w Białym Domu. Był to tak zwany People-to People Program.

Prezydent Eisenhower uważał mianowicie, że tylko przez współpracę,

kontakty, wymianę myśli i wzajemną pomoc ludzi z ludźmi, można będzie utrwalić pokój, ład i bezpieczeństwo w świecie.

Prezydent Eisenhower wyraźnie zdawał sobie sprawę, że jest to mrówcza praca, na owocowanie której trzeba długo, bardzo długo czekać.

Ale również uważał, że jest to praca bardzo ważna i dlatego ją usilnie popierał przez osiem lat swego urzędowania w Białym Domu.

People-to People . . . Czy to hasło w pełni nie wyjaśnia postanowienia i wielkich zasług Waszych Klubów?

People-to-People . . . Jest to program, który Wy zapoczątkowaliście na dziesiątki lat przed tym, nim został urzędowo sformułowany w Waszingtonie.

People-to-People, to cicha rozmowa Waszych serc z całym dziedzictwem miejsca Waszego urodzenia.

People-to-People, to najwyraźniejszy wykładnik szlachetności Waszego serca i Waszego przywiązania do stron rodzinnych.

Za to Wam cześć, uznanie i chwała.

Słusznie szcycicie się wielkimi osiągnięciami w przeszłości. To wszakże nie oznacza, że macie spoczywać na wawrynach. Bo oto na naszych horyzontach Polonii zrywają się nowe wezwania do działań.

Rozwój wypadków w Polsce, który po dziś dzień zdumiewa cały świat, a dzieje polskie stawia w nowych światłach chwały — ten rozwój wypadków nie przyszedł bez ciężkiej i tragicznej ceny.

Narodowi polskiemu grozi okrutny niedostatek, a nawet głód w szybko zbliżającym się przednowku. Kryzys jest tego rodzaju, że zlokalizowana akcja dla jednego osiedla nie wiele pomaga. Zachodzi potrzeba działania na ogólną skalę.

Polski Episkopat przejął na siebie ciężar i odpowiedzialność rozdania żywności i lekarstw wysyłanych do Polski.

W Stanach Zjednoczonych Kongres Polonii, przez swą Fundację Dobroczynności, zbiera fundusze na doraźną pomoc, to jest na możliwie jak najszybszą dostawę żywności i lekarstw do Polski.

Długodystansowa pomoc jest w kompetencji rządu Stanów Zjednoczonych i o taką pomoc Kongres Polonii zabiega. W tej wszakże chwili przez Fundację Dobroczynności prowadzimy doraźną akcję ratunkową. W działalności tej organizacja Wasza bierze wydatny udział.

W dodatku do tych doraźnych i gwałtownych potrzeb, Związek Klubów Polskich ma jeszcze jedną odpowiedzialność.

A mianowicie — wiadomo Wam już, że obok społeczno-robotniczej Solidarności w ośrodkach przemysłowych powstała w Polsce druga Solidarność — Solidarność Ludu Rolnego, z którym Wasza organizacja jest tak blisko spokrewniona.

Niechże ta Solidarność wiejska będzie dla Was dodatkową zachętą do działań ratunkowych na rzecz narodu polskiego. Wiem, że staniecie na wysokości zadania, albowiem znam Wasze dzieje i zasługi.

Dziękuję Wam za zasługi w przeszłości i za zaproszenie mnie tu dzisiaj — staropolskim "Bóg zapłać".

Pod hasłem "Ramię do ramienia", stajemy wszyscy do działań obywatelskich i serca. Albowiem Ojczyzna przodków naszych jest w ciężkiej potrzebie i nadszedł czas NA RATUNEK.

NA RATUNEK — jest hasłem Kongresu Polonii w zbieraniu funduszy na żywność i lekarstwa dla ludności w Polsce.

Uważam to więc za słuszne i uzasadnione, że to przemówienie do Was zakończę słowami: NA RATUNEK!

Dzień Polskiej Szkoły

Rok szkolny w polskich szkołach przedmiotów ojczystych dobiega końca.

Panuje stan podgorączkowy. Ostatnie wykończenia wypracowań, egzaminy, uroczystości rozdawania świadectw. Wyniki osiągnięliśmy pozytywnie, tak na polu programowym, jak i wiedzy.

Mogliśmy również podziwiać naszą młodzież w różnych uroczystościach lokalnych własnej szkoły lub występującej wspólnie z innymi szkołami, jak Oplatek, Świącone, Parada 3 Maja, wycieczki itp.

Dla tej właśnie młodzieży, która ma przecież zająć nasze miejsce i stać się przyszłością oraz chlubą Polonii, aby związać ją ściślej ze sobą, rodzicami, całym społeczeństwem, jak w poprzednich latach Zarządy Kół Rodzicielskich wraz z Zrzeszeniem Nauczycieli Polskich, urządzają wspólnie w niedzielę, 14 czerwca, w parku podmiejskim, 9201 W. Higgins Rd. — Dzień Polskiej Szkoły — Zabawę Ogrodową, popularnie zwany piknikiem, pod hasłem "Poznajmy się."

Bramy ogrodu — będą już otwarte o godz. 12:00 w poł. Dla podtrzymania naszych przepięknych tradycji, o godz. 2:00 Mszę św. połową — pod gołym niebem, odprawi kapelan Zrzeszenia Nauczycieli ks. Zbigniew Górecki. Młodzież szkolna swoimi występami uprzyjemni nam czas.

Komitet sportowy zachęca młodzież do brania udziału w różnych zabawach i grach. Będzie piłka nożna,

Klub Katolicki w Lublinie

W marcu 1981 r. uzyskało rejestrację nowe stowarzyszenie pod nazwą Klub Katolicki w Lublinie, obejmujące swoim działaniem teren województwa lubelskiego. Klub Katolicki powstał z inicjatywy osób związanych z Katolickim Uniwersytem Lubelskim oraz z Uniwersytem Marii Curie-Skłodowskiej.

Otwarty jest dla osób z różnych środowisk zawodowych, które chcą uczestniczyć w pogłębianiu światopoglądu chrześcijańskiego oraz czynnie włączyć się w rozwijanie chrześcijańskiej kultury społecznej. Na walnym zebraniu wybrano zarząd klubu. Prezesem został prof. Antoni B. Stępień (KUL), a sekretarzem dr Janusz Pliśiecki (UMCS).

Napad Na Bar

Detroit (UPI) — W czwartek rano do baru "Mister C Lounge", położonego na północno-zachodniej stronie Detroit weszło trzech uzbrojonych mężczyzn, żądając od właściciela i gości wyplacenia gotówki i oddania wartościowych przedmiotów.

Barman niepostrzeżenie nacisnął bezdźwiękowy sygnał alarmowy, zawiadamiając policję o napadzie.

Zanim bandyci zdolałi zbiec przybyła pomoc.

Podczas wymiany strzałów z policją, jeden z napastników został postrzelony w brzuch i klatkę piersiową.

Wszyscy trzej bandyci zostali aresztowani.

**DOROWSKI PLUMBING
& SEWER SERVICE**
2408 S. Kedzie • Chicago, Ill.
For fast professional service on any drainage problem. We clean sewers, sinks, stools, tubs . . . Anything. FREE ESTIMATES.
Call 785-8907/24 hr./7 Day Service

HAVING PROBLEMS?
We specialize in writing insurance on homes & apt. bldgs.
Call us — or come in —
WILCOX INS. AGENCY, INC.
1950 W. Irving Pk. Rd.
Chicago, Ill. 60613
Phone — 525-0661

Insurance of ALL Kinds
Home—Health—Accident
Auto—Business
Come In Or Call
ANDERSEN & ASSOC.
343-2545

Are you house hunting in Western Suburbs? But stopped by mortgage interest rates? We have sellers who will finance purchase.
VILLAGE REALTY
52 E. Burlington Rd.
Riverside, IL • Ph. 447-1166

For Professional Personalized Service See Us
Home—Auto—Health—Life
POLEK STATE FARM INS.
212 Mannheim Rd.
Bellwood, IL 60104 • 644-8400
State Farm—Bloomington, Ill.

Pomoc Dla Polski

Na żywność i lekarstwa dla Polski

Czeki wystawiać na:

"P.A.C. Charitable Foundation"

Wysłać na adres:

Polish American Congress

1200 N. Ashland Ave., Room 431, Chicago, Ill. 60622

siatkówka, wyścigi i wiele innych.

Komitet loterii fantowej przygotował dużo pięknych nagród dla szczęśliwców. Komitet bufetowy przygotował wiele smacznych potraw, domowego wyrobu.

A dla miłośników tańca przygrywać będzie orkiestra "Eureka." Duże prywatne parkowisko. Zapraszamy serdecznie całą Polonię, komukolwiek leżą sprawy młodzieżowe na sercu do wzięcia, jak najbardziej licznego udziału, a szczególnie młodzież, dla której — wstęp jest wolny.

Cel godny poparcia. Całkowity dochód będzie podzielony między szkoły.

A zatem, spotykamy się w niedzielę, 14 czerwca na dużym, przestrzennym terenie, by odetchnąć miłą i przyjemną polską atmosferą wśród naszej młodzieży.

Wiktor Barczyk — przewodniczący komitetów.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę

Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2 —

3920 W. Diversey Ave.
3759 W. Diversey Ave.
2601 N. Hamlin Ave.
3700 W. Diversey Ave.
3651 W. Diversey Ave.
3600 W. Diversey Ave.
3427 W. Diversey Ave.
2525 N. Kedzie Ave.
3056 W. Diversey Ave.
3001 W. Diversey Ave.
2857 W. Diversey Ave.
2600 N. California Ave.
2304 N. Milwaukee Ave.
2957 W. Belden Ave.
2252 N. Western Ave.
2241 N. Oakley Ave.
2134 W. Webster Ave.
2141 N. Hoyne Ave.
2100 N. Hoyne Ave.
2107 N. Leavitt Street
2047 N. Leavitt Street
2003 N. Western Ave.
Milwaukee i Armitage
2622 W. Fullerton Ave.
3310 W. Fullerton Ave.
3402 W. Fullerton Ave.
3556 W. Fullerton Ave.
3624 W. Fullerton Ave.
3827 W. Fullerton Ave.
2158 N. Hamlin Ave.
Pulaski & Fullerton
4224 W. Fullerton Ave.
4419 W. Diversey Ave.
3204 N. Cicero Ave.
3100 N. Cicero Ave.
5201 W. Roscoe Street
5254 W. Roscoe Street
5330 W. Belmont Ave.
5131 W. Fullerton Ave.
5255 W. Fullerton Ave.
5205 W. Belmont Ave.
5129 W. Belmont Ave.
5524 W. Belmont Ave.
3137 N. Central Ave.
3235 N. Central Ave.
3246 N. Central Ave.
6000 W. Belmont Ave.
5952 W. Diversey Ave.
6101 W. Diversey Ave.
5659 W. Diversey Ave.
5400 W. Diversey Ave.
5355 W. Diversey Ave.
5200 W. Diversey Ave.
5145 W. Diversey Ave.
Cicero & Wellington
2418 N. Cicero Ave.
Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5038 W. Fullerton Ave.
5156 W. Fullerton Ave.
2500 N. Laramie Ave.
5258 W. Fullerton Ave.
5259 W. Fullerton Ave.
5308 W. Fullerton Ave.
2259 N. Lorel Ave.
5400 W. Fullerton Ave.
5406 W. Fullerton Ave.
2501 N. Lotus
2457 N. Central Ave.
5718 W. Fullerton Ave.
5834 W. Fullerton Ave.
5949 W. Fullerton Ave.
5643 W. Fullerton Ave.
5800 W. Grand Ave.
Grand & Harlem
2859 N. Harlem Ave.
7101 W. Belmont Ave.
6801 W. Belmont Ave.
6738 W. Belmont Ave.
6915 W. Diversey Ave.

Jeśli mieszkasz w północno-zachodniej dzielnicy miasta w pobliżu niżej podanej agencji i pragniesz by chłopak przynosił Ci Dziennik do domu, wstap osobiście lub zadzwoni na numer: **KELVYN PARK NEWS Agency** 4513 W. Diversey Ave. **TEL. AL 2-5391**

(Prosimy Wyciąć i Zachować)

Fiasko Spotkania Prez. Reagana

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mają coraz mniej uzasadnienia. "Drzwi są otwarte, demokraci muszą się pośpieszyć, albo... nie zdążą" — wyraził opinię na ten temat jeden z przedstawicieli rządu.

Marszałek Thomas O'Neill jest niemal przekonany, że Prezydent nie ustąpi w tej sprawie. Rzecznik rządowy oświadczył, że obydwie strony nie wykazywały chęci do ustępstw.

Demokraci usilowali przeforsować swe poglądy, twierdząc, że cięcia podatkowe powinny odnosić się głównie do podatników zarabiających w granicach \$20-50 tys. rocznie, a plany cięć nie powinny obejmować dłuższego okresu, niż jeden rok. O'Neill nazwał propozycje Reagana "nadzwyczajnym dochodem dla bogatych".

Niemożliwość dojścia do porozumienia spowodowała niezwykle działania. Reagan wyznaczył spotkanie z republikanami z Kongresu, a sekretarza skarbu Donald Regan spotkał się z członkami GOP-u z izbowego Komitetu Środków i Sposobów. Konserwatywni demokraci wzięli pod uwagę możliwość kooperacji z rządem.

Podczas wczorajszego spotkania marszałek O'Neill przyrzekł prezydentowi, że Kongres przedstawi ustawę podatkową około 1 października.

Sekretarz zauważył, że na debaty w tej sprawie pozostało niewiele czasu i że Izba i Senat najprawdopodobniej będą musiały rozpocząć w tym samym czasie. Normalnie, najpierw ustawy podatkowe opracowywane są przez Izbę, później przez Senat.

Rząd w dalszym ciągu będzie prowadził negocjacje z kongr. Danem Rostenkowskim, którego Komitet jest odpowiedzialny za przygotowanie ustaw podatkowych. Rostenkowski był nieco bardziej optymistycznie nastawiony do ewentualnego kompromisu, niż marszałek O'Neill, który zapowiedział opracowanie przez demokratów alternatywnego planu.

Sekretarz Regan uważa, że w ciągu najbliższych dni należy zdecydować, czy dalsze negocjacje mają sens, czy też posuwać sprawę ustawy niezależnie.

Zmarł B. Kongresman Carl Vinson

Milledgeville, Ga. (UPI) — W wieku lat 97 zmarł dziś b. kongresman Carl Vinson, który zasiadał w izbie reprezentantów przez przeszło 50 lat.

Przed rokiem Vinson dostał zawału serca. Śmierć nastąpiła w szpitalu pow. Baldwin.

nie od postawy demokratów. Rząd bardzo liczy na poparcie tych demokratów, którzy pomogli mu w przyjęciu planów budżetowych. Ta konserwatywna grupa odbędzie dzisiaj posiedzenie, na którym zapadnie decyzja o poparciu lub przeciwwstawieniu się propozycjom prezydenta.

Reagan zrezygnował z 30% cięć podatkowych w przeciągu 3 lat, przyjmując w zamian propozycje sen. Roberta Dole (R.-Kan), przewodniczącego senackiego Komitetu Finansowego, mówiącą o 5% cięciach w roku bieżącym, oraz 10% w dwu następnych latach.

Sen. Russell Long (D.-La.) powiedział Prezydentowi, że 3-letni plan cięć podatkowych zyska aprobatę Senatu.

Przeciwko Nominacji E. Lefevera

Washington. (UPI) — Podczas kiedy Ernest Lefever, nominat prez. Reagana na stanowisko szefa Amerykańskiej Komisji Humanitarnych praw Człowieka, zyskał kolejne poparcie rządu, grupy nacisku, pracujące na rzecz Amerykańskiej Rady do Spraw Rosyjskich Żydów podjęły stanowczą akcję przeciwko jego kandydaturze.

Prezes Rady Robert Gordon wyraził zaniepokojenie poglądami Lefevera, który zaleca "cichą dyplomację" w wywieraniu nacisku na poszanowanie praw człowieka w niekomunistycznych reżimach zalecając jednocześnie podjęcie głośnej akcji w tej sprawie i odniesieniu do Zw. Sowieckiego i innych państw komunistycznych.

"Zagadnienie to nie może służyć wyłącznie jako środek do atakowania rządu sowieckiego.

Dla sowieckich Żydów jest to sprawa moralnych zobowiązań, co, o co mogą się oprzeć w nadziei na poprawę warunków życia nie tylko w sowieckim bloku, ale także na całym świecie" — powiedział Gordon.

Podobno jedenastu, spośród siedemnastu członków senackiej Komisji Spraw Zagranicznych gotowych jest do głosowania przeciw Lefeverowi.

Jedna z gazet, wydawanych w Pensylwanii, doniosła w weekendowym wydaniu, że nawet jego czterej bracia uważają, że nie powinien dostać tej pracy.

Izrael Nie Chce Wojny z Syrią

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

lowo, wybuch wojny izraelsko-syryjskiej.

Moskiewska "Prawda" zarzuca Beginowi "wytworzenie psychozy wojennej" przed wyborami w Izraelu, ażeby odwrócić uwagę od sytuacji ekonomicznej kraju.

W czwartek odbędzie się spotkanie premiera Begin'a z prezydentem Egiptu Anwar Sadatem w miejscowości Ophira na terenie okupowanego przez Izrael półwyspu Synaj. Premier Begin, nawiązując do niedawnego oświadczenia Sadata o prawach Palestyńczyków do Jerozolimy, oświadczył, że "rzuca ono cień" na stosunki izraelsko-egipskie. Prez.

Tajemnice Zatopionych Łodzi Podwodnych

Washington (UPI) — Na łodzi podwodnej o napędzie nuklearnym "Scorpion", która w tajemniczych okolicznościach zatonała na Atlantyku 13 lat temu z 99 ludźmi na pokładzie, znajdowała się przynajmniej jedna rakietka nuklearna.

Rzecznik Pentagonu powiedział, że łódź mogła przewozić zarówno środki wybuchowe, jak i głowice nuklearne, odmówił jednak — zgodnie z polityką Pentagonu — udzielenia informacji na temat rodzaju broni, jaki fatalnego dnia znajdował się na jej pokładzie.

W ub. tygodniu ujawniono listę 32 wypadków w ciągu ostatnich 39 lat, mających jakiś związek z bronią nuklearną. "Scorpion", wartości \$40 mln., powracający z ćwiczeń na morzu Śródziemnym do bazy w Norfolk, Va., zaginął w dniu 29 maja, 1968 roku.

31 października tegoż roku podano wiadomość o odnalezieniu łodzi na głębokości 10,000 stóp w Atlantyku, w odległości około 400 mil na południowy zachód od Wysp Azorskich.

Dokładnych szczegółów odnośnie jego lokalizacji nie podano, obawiając się, że wrogie Stanom Zjednoczonym siły mogłyby pokusić się o zbadanie tego wraku. "Scorpion" był drugą amerykańską łodzią podwodną, która zatonała z całą załogą na pokładzie.

10 kwietnia, 1963 roku, łódź "Thresher" zeszła na dno Atlantyku ze 129 osobami. Przyczyną katastrofy było uszkodzenie systemu wodociągów, woda zalała siłownię.

"Teamsters" Tracą Członków w Michigan

Detroit. (UPI) — "Teamsters" — największy i najbogatszy związek zawodowy w Stanach Zjednoczonych — spotkał się z trudnościami w stanie Michigan, uważanym przez Jimmy Hoffa i Franka Fitzsimmonsa za "bazę" 2.1-milionowego związku.

W ciągu ostatnich 18 miesięcy liczba szeregowych członków "Teamsters" w tym stanie spadła o 20%.

Jego przywódcy, działający w sześciu największych miastach Michigan są przedmiotem federalnych dochodzeń, podobnie jak pełniący obowiązki prezesa Roy L. Williams, który po czerwcowych wyborach najprawdopodobniej zostanie prezesem "Teamsters".

Robert Holmes, najwyższy rangą przywódca związków w tym stanie, twierdzi, że powodem rezygnacji co piątej osoby z członkostwa, są kłopoty przemysłu samochodowego.

Wraz z utratą pracy, ludzie występują ze związku.

W niektórych lokalach liczba członków spadła nawet o 35%.

Za taki stan rzeczy wini on także zmianę systemu transportowego, która pomija konieczność zatrudnienia kierowców ciężarówek oraz nieistnienie regulacji przemysłu transportowego, dzięki czemu kompanie korzystające dotychczas z pracy członków "Teamsters" zatrudniły kierowców niezrzeszonych, pobierających niższe stawki.

Nowojorczyk Zwycięzcą Konkursu

Fort Worth, Tex. (UPI) — Szósty kolejny międzynarodowy konkurs pianistyczny mł. Van Cliburn'a, wygrał 28-letni mieszkaniec Nowego Yorku, Andre-Michel Schub. Zwycięzca otrzymał czek na \$12,000, umowę na turę koncertową wokół świata, kontrakt na nagrania płytowe i oczywiście zdobył sławę światową.

W konkursie uczestniczyło 28 muzyków z całego świata.

Sadat ma prawo do posiadania opinii w tej sprawie, ale nawoływanie innych państw do utworzenia wspólnego frontu nie sprzyja poprawie stosunków Izraela z Egiptem.

Izrael poinformował wszystkie państwa zainteresowane rozładowaniem kryzysu z Syrią, że nie przestanie ataków na obozy Palestyńczyków w Libanie, mówił Begin. Jest to jedyny sposób ochrony naszej ludności przed napadami terrorystów z terenu Libanu, "mordujących nasze dzieci".

W Bejrucie trwają w dalszym ciągu zacięte walki wojsk syryjskich z chrześcijańską milicją. Wczoraj w walkach zginęło 18 osób cywilnych a 107 zostało rannych. Artyleria syryjska bombardowała znowu miasto Zahle, zamieszkałe przez chrześcijan obrządku grecko-katolickiego. Źródła chrześcijańskie podają, że na Zahle spadało przeciętnie dwa pociski artyleryjskie na minutę. Wczoraj zginęło w mieście 5 osób, 11 zostało rannych. Straty ludności byłyby większe, gdyby nie schroniła się ona do schronów i piwnic.

Mimo apelu chrześcijan do Syryjczyków, by nie bombardowali dzielnic mieszkaniowych, od wybuchu granatów syryjskich giną cywile. Policja libańska podała do wiadomości, że wczoraj wśród ofiar znajdowało się troje dzieci — dwie siostry i ich brat w wieku od 2 do 4 lat.

Kilka granatów uderzyło domy w pobliżu ambasady Stanów Zjednoczonych, oraz pałacu prezydenta Libanu. Sekretar stanu Aleksander Haig oświadczył w Washingtonie, że wzajemne bombardowania w Libanie "nie mają sensu". Haig apelował do obydwu stron o przestrzeganie zawieszenia broni zawartego kilka dni temu (27-me od wybuchu wojny domowej w Libanie).

Ocaleni Po 2 Miesiącach Na Morzu

Honolulu. (UPI) — Amerykański statek rybacki z San Diego uratował 12 osób, w tym 5 mężczyzn, 6 kobiet i jedno 3-letnie dziecko, którzy przez 2 miesiące żyli w surowym rybakami i deszczową wodą, kiedy ich uszkodzona łódź została zniesiona na wody Pacyfiku.

Łódź, która wyruszyła w dniu 26 marca w 60-milową podróż z Abaiang do Kiribati, stolicy Tarawy (Dawniej Gilbert) spostrzeżona w odległości 700 mil na południowy wschód od Guam. Nie wszyscy pasażerowie zdołali przeżyć. 7 osób zmarło z wyczerpania. Ich zwłoki wyrzucono za burtę.

Przez pierwsze 2 tygodnie rozbitkowie żyli w zapasami. Później zmuszeni byli do łapania ryb gołymi rękoma i picia deszczowej wody.

Dwa tygodnie temu podobno złowili rekina, jego mięso wystarczyło im na kilka dni. Kiedy nie padał deszcz pili wodę z oceanu.

Rozbitków przewieziono na wyspę Truk.

W niedzielę lekarze donieśli, że wszyscy odzyskują zdrowie i siły.

Publiczna Obrona Nie Zawsze Przysługuje Ubogim Rodzicom

Washington. (UPI) — Sąd Najwyższy wydał wyrok stwierdzający, że osoby ubogie nie posiadają absolutnego prawa do wyznaczonej przez sąd, bezpłatnej obrony adwokata, w sprawach o odebranie praw rodzicielskich.

Większością 5 przeciwno 4 głosom — odrzucając argumenty Amerykańskiego Stowarzyszenia Prawników, grup obrony publicznej i praw cywilnych — sędziowie stwierdzili, że poszczególne stany nie zawsze mają obowiązek przydzielenia obrońcy ojcu lub matce, kiedy lokalne władze starają się o pozbowienie ich opieki nad dziećmi.

Prezes Związku Górników — Na Temat Umowy

(UPI) — Prezes związku górników Sam Church Jr. oświadczył dziś, że w wypadku, jeśli członkowie związku zatwierdzą warunki proponowanego porozumienia, mogą oni wówczas w poniedziałek do pracy, zakańczając tym samym trwający od 68 dni strajk. Church uważa, że nowa, proponowana zbiorowa umowa pracy, nie posiada charakteru kontrowersyjnego i jest uczciwa.

Church nie chciał jednakże wypowiedzieć się, czy przewiduje, że członkowie związku zatwierdzą umowę.

Ulgi Podatkowe Dla Rodziców Uczniów Szkół Prywatnych

Senat zatwierdził projekt ustawy przewidujący ulgi podatkowe dla rodziców, którzy posyłają swoje dzieci do szkół prywatnych. Ustawa przeszła stosunkiem głosów 30 do 24. obecnie zajmie się tą sprawą Izba Niższa Legislatury stanowej.

Projekt w Senacie przedstawił sen. Donald L. Totten, Republikanin z Hoffman Estates. Stwierdził on, że administracja stanowa powinna pomóc tym rodzicom, którzy mają prawo posłać swoje dziecko do szkoły takiej, jaką uważają za lepszą a nie, z powodu kosztów, zmuszeni są do posyłania dzieci do szkół publicznych.

Oponenci wysuwali argument, że ustawa wymierzona jest w system szkolnictwa publicznego, ponieważ doprowadzi do zmniejszenia ilości uczniów w szkołach publicznych i

automatycznie zmniejszy fundusze stanowe, przydzielane dla resortu szkolnictwa publicznego.

W związku z kłopotami finansowymi tego resortu przeciwnik projektu, sen. John W. Maitland (R.-Bloomington) postawił retoryczne pytanie: "Czy zaczniemy teraz wspierać szkolnictwo prywatne, czy działac mamy nadal w kierunku umocnienia szkolnictwa publicznego?"

Sen. Arthur L. Berman (D-Chicago) stwierdził, że ustawa przyniesie niewielkie ulgi dla budżetu rodziny posyłającej dziecko do szkoły prywatnej a stan będzie kosztowała od \$13 do \$15 mln rocznie.

Plan przewiduje przyznanie zniżki 2.5% od sumy \$1,500 rocznie dla każdego dziecka, które pobiera naukę w szkole prywatnej. Przyniesie to ulgę w wysokości \$37.50 za jedno dziecko.

Zwolennik ustawy, również Demokrat, sen. Robert J. Egan z Chicago, odpowiedział swemu koledze Bermanowi, że jako ojciec pięciorga uczniów natychmiast skorzystałby ze zwrotu podatku stanowego pobierając w sumie \$187.50.

Sen. Erlean Collins (D.-Oak Park) stwierdziła, że jest to działanie, które doprowadzi do zmniejszenia się ilości dzieci w szkołach publicznych i kolejnego zamknięcia kilku szkół.

Ustawa obejmuje zarówno rodziców uczniów szkół podstawowych, jak i typu high school.

Armia Odmówiła Odnaczenia Byłego Zakładnika

Washington (UPI) — Armia odmówiła przyznania odznaczenia jednemu z byłych zakładników w Iranie, sierż. Joseph'owi Subic Jr., uzasadniając swą decyzję tym, że "w pewnych okresach 444 dniowej niewoli, zachowywał się w sposób niegodny oficerów".

Przebywając w Iranie, Subic ukazał się w filmie — nagrany przez islamistycznych rewolucjonistów — krytykując rolę Stanów Zjednoczonych w tym kraju za czasów szacha R. Pahlawiego (telewizja amerykańska odmówiła wyświetlenia tego filmu).

Armia oświadczyła, że przeciw Subicowi zostanie podjętych kilka "akcji administracyjnych," co oznacza, że może on nie uzyskać pozwolenia na dalszą służbę wojskową, dostać administracyjne zwolnienie, poddać się specjalnemu przeszkoleniu itd.

Przedstawiciele władz wojskowych nie podali szczegółów odnośnie kar przewidzianych dla Subica. 20 innych wojskowych, zatrzymanych, jako zakładnicy w ambasadzie US w Teheranie, odznaczono medalem Defense Meritorious Service.

Dodatkowo, sierż. Donald R. Hohman przyznano Soldier's Medal za uratowanie chorego kolegi z narażeniem własnego życia. 37-letni Hohman zdobył ten najwyższy medal armii za bohaterstwo poza polem bitwy, ponieważ lekceważąc groźby swych przesładowców, udał się do apteki przy ambasadzie po lekarstwo, dla innego zakładnika, pogryzionego przez insekty. Człowiekowi temu groziło śmiertelne zakażenie. Irańczycy nie chcieli udzielić mu pomocy.

Dalsze Aresztowania Niedoszłych Zamachowców

Nashville, Tenn. (UPI) — Policja aresztowała następnych trzech członków Ku Klux Klanu i Partii Nazistowskiej podejrzanych o przygotowania do zamachu na synagogę w Nashville i inne budynki będące własnością żydowskich organizacji.

Wśród zatrzymanych znaleźli się 50-letnia Gladys Girgent, 26-letni muzyk, Charles Boyer i 48-letni sprzedawca obrazów, William Foutch.

Bohaterski Strażak

Bohaterski strażak uratował życie dwojgu dzieciom, wynosząc je z palącego się domu. Pożar wybuchł w domu przy 2414 W. 61 Str. Ekipy strażackie, które przyjechały, aby gasić pożar, dowiedziały się od sąsiadów, że w palącym się domu znajduje się dziecko. Porucznik straży Terry Collins, lat 38, wзогłnął się do płonącego domu i w sypialni znalazł w łóżeczku 10-miesięczną dziewczynkę, którą podał przez okno swym kolegom.

Poinformowany równocześnie, że w pokoju powinno znajdować się jeszcze jedno dziecko, pomimo dymu, rozpoczął poszukiwania. Znalazł w drugim łóżeczku 20-miesięcznego chłopczyka, którego wyniósł z płonącego domu.

Dzieci zostały przewiezione do najbliższego szpitala. Stan ich jest bardzo poważny, cierpią na zacażenie. Bohaterski strażak, po przejściu zabiegów inhalacyjnych, został wypuszczony do domu, na dwudniowy odpoczynek.

Ślub Gubernatora Kansas

Topeka, Kan. (UPI) — Gubernator Kansas, 40-letni John Carlin, poślubił w piątek, 32-letnią Karen Hurley, która pracowała na rzecz swego przyszłego małżonka w jego kampanii wyborczej.

Dla obydwójka "młodych," było to już drugie małżeństwo. Ślub odbył się w kościele luterańskim w Topeka.

Dayan: Mondale Napelniał Mnie Wstrętem

Washington. (UPI) — Były minister spraw zagranicznych Izraela, Mośhe Dayan, napisał mającą wkrótce ukazać się książkę pt. "Breakthrough," w której wspomina swą wizytę w Białym Domu w 1977 roku.

Spotkanie z ówczesnym prezydentem US, Jimmy Carterem i wiceprezydentem, Walterem Mondalem Dayan określa jako "napad" na Izrael.

Twierdzi on, że obydwaj przywódcy amerykańscy występowali z ostrymi i nie zawsze uzasadnionymi oskarżeniami przeciw władzom izraelskim. Szczególnie niechętnie pisze Dayan o wicepr. Mondale, który według niego rozjątrzał sytuację w każdym momencie, kiedy Carter był gotów do podjęcia spokojnego dialogu.

"Jego postawa napelniała mnie wstrętem i oburzeniem" — pisze Dayan o Mondale'u.

Mimo znacznych różnic w poglądach z prez. Carterem Dayan mówi o nim z dużym uznaniem.

"Carter był niestrudzony (podczas rozmów w Camp David).

Poza godzinami konsultacji z pomocnikami i dyskusjami z innymi delegacjami, prezydent wiele czasu spędzał przygotowując się do spotkań i próbując zapoznać się z każdym detalem zagadnień stanowiących temat negocjacji."

Dayan pisze, że kontakty Cartera z premierem Beginem były poprawne, natomiast z prez. Sadatem "ciepłe."

Mimo to — wyjaśnia Dayan — nie było żadnych wątpliwości, że prezydent Stanów Zjednoczonych uczynił wszystko, aby doprowadzić do wzajemnego zrozumienia i porozumienia między Egiptem a Izraelem.

Dayan pochwałił również postawę sekretarza stanu, Cyrusa Vance'a i skrytykował doradcę do spraw obrony narodowej, Zbigniewa Brzezińskiego, twierdząc, że ten ostatni "pogłębiał rozbieżności między zainteresowanymi stronami, tak jak gdyby chciał doprowadzić do rozbitcia rozmów."

Dayan utrzymuje, że wynikało to między innymi z zauważalnej dla wszystkich wzajemnej niechęci między Vance'm a Brzezińskim.

Schaboszczak Ocalony

Knesset, parlament Izraela, odrzucił projekt zakupu wieprzowiny na terenie kraju. Projekt ustawy o wieprzowinie wyłożył się w Agudat Yisrael, małej partii politycznej, skupiającej ortodoksyjnych rabinów. Bohaterski strażak, został wypuszczony do domu, na dwudniowy odpoczynek.

Aaron Barzilai, właściciel popularnej telawivskiej restauracji Mifgas Hasteak, twierdzi, że 80% kotletów konsumowanych przy jego stołach to kotlety wieprzowe.

Liberałowie izraelscy są zdania, że kampania przeciw wieprzowinie jest przejawem szerszej kampanii prowadzonej przez kler w celu ograniczenia praw jednostki.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Stanisława (Stella) Duda

(z domu Zmuda)

(żona śp. Józefa)

Członkini Z.N.P., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31-go maja 1981 roku, o godzinie 6:10 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go czerwca, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5734 W. Diversey Ave., do kościoła św. Ferdynanda, Msza św. o godz. 10:30, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Edward (Gerri), syn i synowa; Helen (Pete) Shafer, Eleanor Cnota, JoAnne (Richard) Arlt, córki i zięćowie; 7 wnucząt i 3 prawnucząt; Frances Ernest, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — DeNicolò-Lesniak. (1, 2)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, brat, zięć i szwagier nasz, śp.

Józef Szlaga

zmarł nagle opatrzony św. Sakramentami, dnia 31-go maja 1981 roku, o godzinie 4-ej po południu przeżywszy lat 51.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 6-ej do 10-ej wieczorem. W środę od godziny 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła św. Brunona, (Msza św. o godzinie 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Bronisława (z domu Dobrzyńska), żona; (Władysław [Zofia], Stanisław [Maria], Anna [Bronisława] Czepiel w Polsce), Józefa (Jan) Dzielski, Maria, Jan i Józef, synowie, córki, synowe i zięćowie; 1 wnuk, 5 wnuczek; Aniela Bratkowska, siostra; Maria Chrobak w Polsce, teściowa; oraz szwagrowie z rodzinami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home, Telefon 735-7521.



Rezolucja Żalobna ZWIĄZKU KLUBÓW POLSKICH

Nieubłagany los zabrał z grona naszej organizacji, dyrektora, śp.

Franciszka J. Banek

Ubolewamy głęboko nad stratą i łączymy się w żalobie ze wszystkimi, którzy Go znali. Zonie i rodzinie Zmarłego ślemy wyrazy głębokiego współczucia.

Cześć Jego Pamięci ZARZĄD ZWIĄZKU KLUBÓW POLSKICH

Rytuał i Tabu w Służbie Genetyki

Ignam, roślina posiadająca mączy-stę bulwy od wieków stanowi podstawowe wyżywienie mieszkańców zachodniej Afryki.

Uważana jest nie tylko za pokarm ale także za naturalne źródło prewencyjne.

Jest również głównym punktem studiów na temat powiązań "prymitywnych" rytuałów, mitów i zakazów z genetyką zapewniającą Afrykańczykom przetrwanie.

Antropolog z uniwersytetu Stanford, William H. Durham odkrył, że żeby ignam posiadał "siłę magiczną" nie może być spożywany w okresie, kiedy zapasy żywności są niemal wyczerpane, czyli na trzy do czterech miesięcy przed zbiorami.

Durham przeprowadził swe badania w dotkniętych malarią rejonach mie-

rzy Liberią a Nigerią, gdzie wielu ludzi cierpi na genetyczną anemię krwinek sierpowatych.

Chorzy na ten rodzaj anemii są odporni na malarię.

Dzieje się tak, ponieważ w procesie kurczenia pewnych czerwonych komórek krwi do kształtu półksiężyca, jakie odbywa się w organizmach osób dotkniętych anemią, zabijane są pasożyty malarii.

Ludzie ci są znacznie odporniejsi na malarię niż ci, którzy nie mają anemii krwi.

Anemia krwinek sierpowatych jest sama w sobie chorobą śmiertelną.

Trzeba zatem spożyć ignam zawierający tyocyanat, substancję chemiczną, która powstrzymuje komórki przed kurczeniem się.

Idealnym wyjściem dla członków szczepów byłoby zatem spodziewanie ignamu przez okrągły rok z wyjątkiem sezonu deszczowego, kiedy to kurczenie jest potrzebne do zabijania zarazków malarii.

Durham przekonał się, że Afrykańczycy tak właśnie postępują.

Niefortunnie, sezon malaryczny zbiega się z "okresem głodu," kiedy zapasy żywności są niemal wyczerpane.

Mimo to, nikt nie rusza ignamem. Tu należy zadać sobie pytanie: głodujący ludzie mogą powstrzymać się przed sięgnięciem po pokarm?

Pomaga im w tym rytuał. Jednym z głównych wydarzeń w tym rejonie są doroczne obchody zbiorów ignamu.

Zgodnie z panującą od dziesiątek wieków tradycją surowo przestrzegana się zakazu spożywania bulw rośliny na 3-4 miesiące przed zbiorami (okres przypadający na sezon malaryczny), zakaz jest umocniony powszechną wiarą, że na szczep spadnie wielka klęska jeśli tabu zostanie przekroczone.

Tradycja wynika z nieświadomości tego przekonania, że malaria stanowi znacznie większe zagrożenie dla życia publicznego niż głód indywidualnej jednostki.

W ten sposób zakaz zapewnia członkom szczepu kurczenie się komórek krwi podczas najniebezpieczniejszego zagrożenia zarazków malarii.

Po przejściu zagrożenia nam znów stanowi główne pożywkowe powstrzymując z kolei kurczenie się komórek krwi a więc działając jako środek prewencyjny przeciw anemii.

Dlaczego powstaje tyle mitów i rytuałów? Powszechna odpowiedź brzmi: ponieważ — wypełniają psychologiczne potrzeby i pomagają w utrzymaniu porządku społecznego.

Durham doszedł jednak do przekonania, że praktyki danej kultury oparte są na doświadczeniach i błędach i zazwyczaj powstają z przyczyn genetycznych pomagając w przetrwaniu i reprodukcji nowych pokoleń.

Sarkofag Poety

Ateny (UPI) — Robotnicy miejscy odepali w ateńskiej dzielnicy Dafni kamienny sarkofag, w którym znajdował się szkielet mężczyzny, rozpadaający się zwój papieru i rurka z brązu, która zapewne swego czasu spełniała rolę pióra. Archeolodzy są zdania, że jest to prawdopodobnie grób antycznego poety, jakkolwiek wątpliwa, że uda się go zidentyfikować.

Obowiązek Szczepienia Dzieci w Wieku Szkolnym

Chicagońska Rada Szkolna przypomina rodzicom o tym, że powinni sprawdzić wszystkie dokumenty dziecka, szczególnie te, które dotyczą szczepień przeciw chorobom zakaźnym. W ten sposób uniknie się trudności, jakie mogą nastąpić na początku roku szkolnego, ponieważ dzieci, które nie otrzymają wymaganych szczepień, nie zostaną przyjęte do szkoły.

Dzieci rozpoczynające naukę w tzw. klasie zerowej (kindergarden), klasie pierwszej, piątej i dziewiątej muszą przedłożyć przed rozpoczęciem nauki następujące zaświadczenia lekarskie:

- zaświadczenie stwierdzające, że dziecko przeszło badanie lekarskie w okresie po wrześniu 1980 r.;
- zaświadczenie obowiązujących szczepień.

Każde dziecko obowiązane jest otrzymać szczepienia przeciw: dyfterytowi i tężcowi, kokluszowi, chorobie Heine-Medina (polio), ospie, odrze i różyczce. Szczepienia przeciw różyczce nie obowiązują dziewcząt poniżej lat 10.

Po angielsku, chodzi o szczepienia przeciw: diphteria, tetanus, whooping cough, polio, measles i rubella.



EDWARD BARSZCZ B. MINISTER Budownictwa, oskarżony o nadużycia, popełnił samobójstwo. (UPI)

Poszukuje Pracy

TOKARZ nowo-przybyły z Polski poszukuje pracy. 349-0858

Pomoc Domowa

GOSPODYNI z zamieszkaniem. Dzwonić w języku angielskim. 272-1871

HOUSEKEEPER

Reliable woman to care for 7 mo. old child & do some light housework. Prefer live-in with own room. Skokie area. — Good salary. Call: 664-7086

RESPONSIBLE LIVE-IN HOUSEKEEPER

6 days, general housekeeping, care for 2 school age children, non-smoker. Some English. Private room—plus salary. Permanent position. CALL 771-7445

POTRZEBNE kobiety do sprzątania domów. 583-4145.

Gospodyni z Zamieszkaniem
Lekka praca domowa, trochę gotowania i sprzątania. Własny pokój. Jeden dzień wolny. Dobre wynagrodzenie. Kobieta w średnim wieku. Musi mówić po angielsku Okolica Central-Addison.
439-3936

COOK

Full Time Apply In Person
PARKSIDE GARDENS
NURSING HOME
5701 W. 79th St. • Burbank

Praca

MACHINIST/MECHANIC

Immediate openings for experienced Set-Up Mechanics on our 2nd and 3rd Shifts with a growing and progressive metal products company. Experience in setting up high speed production equipment preferred.

Excellent wage, company benefits and the opportunity for growth.

For additional information and appointment, call between 9 A.M.-5 P.M.:

248-3810

MPL INCORPORATED

1820 W. Roscoe Street
Chicago, IL 60657
Equal Opportunity Employer M/F

Praca Żeńska

DENTAL TECHNICIAN
Full time. Experienced in full denture set up. Phone
MR. BARCELO AT
384-4944

SAMPLE MAKER

Our expanding design & sample making dept. has immediate openings for exp'd dress & women's sportswear sample makers. Loc. in apparel ctr. Good benefits & competitive starting pay.
Ken Smith. 222-5750

NURSES

RN's & LPN's needed at St. Joseph's Home.
Call: 235-8600
Between 10 AM & 5 PM
2650 N. RIDGEWAY
E.O.E.

TRAVEL AGENCY SECRETARY

must speak — write — type Polish and English. Full time. Southside
Tel.: 254-3545

CLEANING LADY

1-2 DAYS/WEEK. Must Speak English.
784-2277

WANTED SEAMSTRESS

Small company, good pay. 35 hours a week. Vicinity Cicero — Armitage.
Apply in Person
4447 W. Cortland St.

sales person bi-lingual polish/english. full time
486-7330
Paris drapery co.
2846 milwaukee ave.
an equal opportunity position m/f

Praca

AUTOMOTIVE STORES MANAGER ASSISTANT MANAGER MECHANICS
Only very qualified need apply. Good company benefit program.
Call Personnel Dept. 225-7174
BLUE STAR AUTO STORES

RESPONSIBLE PERSON

To do after hours clean-up. 5 days a week. 3 — 11 p.m. \$160 to start plus hospitalization & many more benefits.
Call 831-2100 Ron Lanier

TACO BELL

is looking for some good people for our day & night shift.
Apply
10 A.M. — 11 A.M. or 3 P.M. — 5 P.M.
9500 WAUKEGAN RD.
MORTON GROVE, ILL.

PLASTIC MOLD SET-UP

Must have trouble shooting & electrical & hydraulic experience.
Call 733-6400
ASK FOR DAN
Equal Opportunity Employer M/F

DIE SETTER

10 years experience on automatic feeds & progressive dies. Single punch set-up
Call 733-6400
ASK FOR DAN
Equal Opportunity Employer M/F

REAL ESTATE SALES PERSON — EXPERIENCED
For aggressive, long est. office. Leads furnished. Residential & income prop.
ACTIVE REAL ESTATE, INC.
6102 W. Cermak Road
656-4142

SHOP HELP

Need people with some experience in relieving of oxidizer from brass plated lamp parts.
CONTACT NORM BURKLOW
265-0224
E.O.E.

Praca

POTRZEBNA RODZINA

Do konserwacji i sprzątania (Janitorial services). Na nocną zmianę do pracy w Evergreen Park Theatre. Jedna osoba w rodzinie musi mówić po angielsku. Dzwonić w języku angielskim do Mr. Weisman.
636-8806 wieczorem

SHIPPING CLERK

Full charge individual needed for our shipping-receiving. Knowledge of U.P.S. Truck terrific helpfull. Must speak English.
Call Joanne at:
867-6565
for appointment.

Praca Męska

DOŚWIADCZONY FREZER

(Boring Mill Operator)
Dobre wynagrodzenia. Wszelkie świadczenia. Może być nowo-przybyły.
737-0300

MOLD POLISHERS

Experienced. Company benefits. Plus overtime. Top pay. For good man.
775-3977

BAKER-Cake mixer. Monday through Friday. Must speak English. 5542 W. 25th St. Cicero, Ill.

DRIVER

Responsible truck driver needed. Good working conditions. Apply in person.
324N. BELL Chicago, Ill.

NAUCZ SIĘ PROWADZIC CIEŻARÓWKĘ (Truck) \$100 WPLATY

Dzwonić po angielsku lub polsku. Jeżeli nie mówicie i piszecie po angielsku mamy krótkie intensywne kursy, aby wam pomóc.
656-0023

Sun Prairie, Wisc., i Cicero, Illinois

ELECTRONIC TECHNICIAN
Wanted service man over 30 years of age servicing video recorders. Salary open. Multiple benefits. See George before 12.
A & G RADIO & TV
9000 S. Cicero Oak Lawn

MALA FIRMA PRZETWORÓW MIĘSNYCH

Nauczy wyjmowania kości z mięsa chętną osobę, znającą nieco pracę przy rozbiórce mięsa. Konieczna minimalna znajomość angielskiego.
397-1920
Telefonować w języku angielskim.

JIG GRINDER HAND

Experienced. Needed to work on precision mold work. 50 hours + a week paid vacation, holiday and insurance. Contact Dave — County Models.
815-459-2314 — Crystal Lake

TOOL & DIE MAKER

Experienced Journeyman. Must be experienced with progressive dies. Must speak English. Full time day shift. Excellent benefits.
AMITY DIE & STAMPING
3735 W. Belmont Ave.
539-1646

Usługi

CZYSCIMY I NAPRAWIAMY ZBIORNIKI SCIEKOWE (CATCH BASIN)
Zapchane główne rury kanalizacyjne (power lines) i wszystkie zlewy i rury od zlewów przepychamy i czyszcimy.
890-3713

HARDIN-LAVIN COMPANY SINCE 1876

Clean & Check Boilers and Furnaces — \$35.
For Free Estimate Call 927-6100

REMONTY DOMÓW

Werand (porches). Instalacja "dry wall", malowanie, tynkowanie (plastering).
SZYBKO, TANIO. — GWARANCJA.
486-8291

Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio. 736-5605

AUTO

FORD 1970. 6 cylindrów. \$400. 281-2964.

Malowanie

MALUJEMY domy i pokoje. Tanio.
775-0587 384-7667

Rummage Sale

RUMMAGE SALE
NA WŁADYSŁAWOWIE
3343 N. LONG AVE.
W poniedziałek i wtorek 1 i 2 czerwca od 9 rano do 9 wieczorem.
Wstęp w poniedziałek 25¢

Kontraktorzy

WSZELKIE PRZEROBKI I ODNOWY

- Dachy
- Siding
- Sciananie Drzew
- Werandy
- Stolarka
- Prace Murarskie

Miesięczne Spłaty
Z Gwarancją i Ubezpieczeniem
TEL.: 583-6713

Kanalizacja

WYKONUJE PRACE KANALIZACYJNE

Wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. W razie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.
JĘDRZEJCZYK I GRABOWSKI
384-0582

Dachy

Dachy — Fugowanie
Obcica Aluminiowe — Rynny
Beton — Daszki — Okna Sztormowe
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959/Domowy: 775-6644

Domy

2 APARTAMENTOWY BUDYNEK
Mury z Szarego Kamienia.
Podwójna miejska parcela. Garaż na 3 auta murowany. Boczny wjazd. Okolica Pulaski i Fullerton. Blisko szkół, kościoła i sklepów.
Dzwonić w języku angielskim 929-6266

ROSELLE

Low interest, 11 1/2%, 3 bedroom ranch, dining family room. Full basement, 2 1/2 car garage. Low \$80's. Call for details.
ALPINE REAL ESTATE
HANOVER PARK 289-1900

Do Wynajęcia

PRZYJMĘ kobietą na mieszkanie do basementu. Jackowo 286-8405
4 POKOJE, drugie piętro. Od 1-ego Lipca. Gazowe ogrzewanie. 252-8773 — 426-3815

MIESZKANIE dla dwóch panów w basemencie, wyposażone. Lawrence-Central. 685-7977

MIESZKANIE dla 2 panów w basemencie, na południowej stronie miasta. 3035 W. 40th Place. 254-4035.

5 DUŻE pokoje, 2 sypialnie, Okolica Kedzie — Fullerton. 772-1020 dzwonić w języku angielskim.

Interesy

SPRZEDAJE LAUNDROMAT
Samy obsługowy. 20 prałek i ekstraktor 6 suszarek, i wszystkie inne wyposażenia. Cena do umówienia. Proszę przyjść i zobaczyć.
3236 S. Morgan, Chicago 60608
Kierownik ANTONI SALIWONCZYK

MEBLE

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamy, że W OKRESIE WIOSENNYM CENY MEBLI "APPLIANCES" zostały niższe

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Tanioci

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$198
Komplety mebli do sypialni. \$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 88
Kanapa i fotel (gas ranges) \$160
Kanapa rozkładana do spania ... \$120 (polska wersalka)

Telewizja kolorowa \$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinette set" ... \$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges) ... \$240
Łodówki lub zamrażacze (freezers) \$240

Z 6-ciu sztuk stylowe komplety Jadalni. \$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 95
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) \$460
Łatwe Spłaty • Mówimy Po Polsku

Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do Polskiego Kierownika P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

Create Ripples!



7415
by Alice Brooks

Just add this versatile vest, and you're ready to go anywhere. In two colors, the open and solid vertical ripple stripes command attention and create a slimming look. Crochet of synthetic worsted. Pattern 7415, directions, Sizes 38-48 incl.

\$2.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks 263
Needlecraft Dept.
Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. Catch on to the craft boom! Send for our NEW 1981 NEEDLECRAFT CATALOG. Over 172 designs, 3 free patterns inside. \$1.00

ALL CRAFT BOOKS. \$2.00 each
All Books and Catalog—add 25¢ each for postage and handling.
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
130-Sweater Fashions—Sizes 38-56
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-East Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
110-16 Jiffy Rugs
108-Instant Macrame
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone conajmniej na dwa dni przed dniem publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SA PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do frody do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmują się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA

NASZ NOWY ADRES
6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL 60646
TELEFON 286-0141

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Stan Występuje Do Sądu Przeciw Firmie Farmaceutycznej

Prokurator Stanowy Tyrone C. Fahner wystąpił w czwartek do sądu, oskarżając jedną z kompanii farmaceutycznych o niewłaściwe praktyki w sprzedaży niektórych środków chemicznych. Chodzi o zabronienie firmie R.S.L. Pharrmal Inc. z Maryland sprzedaż substancji chemicznych takich, jak kofeina, w opakowaniach sugerujących, jakoby był to jeden z zabronionych do sprzedaży leków, popularnych wśród narkomanów.

Wprawdzie sprzedaż kofeiny nie jest zabroniona, a sam środek chemiczny nie jest uważany za groźny — zdaniem prokuratora stanowego — oszukiwanie klientów, łaknących narkotyku, przez opakowywanie kofeiny w sposób do złudzenia podobny do opakowań leku znanego pod nazwą "amphetamines", wprowadza w błąd ludzi.

Dr John Spikes, naczelną toksykolog Departamentu Zdrowia, stwierdził, że doza od 10 do 20 pastylek kofeiny może być śmiertelna, podobnie zresztą, jak każdy z środków chemicznych zwanych "amphetamines".

Wielu handlarzy narkotykami kupuje kofeinę, zmienia nazwę i sprzedaje ją, naturalnie dużo drożej, jako "amphetamine" — środek znany z działania pobudzającego. Zapisywano je na ludzi, którzy potrzebują

środku pobudzającego, szczególnie w okresie, kiedy odczuwają zmęczenie. Amphetaminy znane są również z tego, że są jednym z środków zapisywanych przez lekarzy dla osób, które znajdują się na diecie. Powodują one mniejsze łaknienie.

Zdaniem prokuratora Fahnera, oba środki są szkodliwe dla organizmu ludzkiego, nie mniej praktyki kompanii farmaceutycznej, pozwalające na oszukiwanie ludzi, nie są właściwe i należy natychmiast im przeciwdziałać.

Biuro prokuratora opracowuje obecnie projekt ustawy, która zostanie przedstawiona ustawodawcom stanowym do zatwierdzenia. Ustawa ta dotyczyłaby zaostrzonych przepisów związanych z produkcją tzw. "podobnych do siebie" lekarstw.

Wprawdzie, jak już poprzednio zaznaczyliśmy, sprzedaż kofeiny nie jest zabroniona, posiada ona takie same właściwości trujące, jak amphetaminy. Wiadomo o przynajmniej trzech wypadkach śmiertelnych spowodowanych spożyciem nadmiernej ilości pastylek kofeiny.

W sprawie produkcji "podobnych do siebie" lekarstw prowadzone są dochodzenia na skalę krajową. Podejrzanym jest 17 firm farmaceutycznych, w tym 2 z Illinois.

Sowieci Domagają Się Powrotu Waltera Polovchaka i Jego Siostry

Przedstawiciele ambasady sowieckiej jeszcze raz wystąpili z listem domagającym się, aby władze amerykańskie "zwolniły" dwoje dzieci: 13-letniego Waltera Polovchaka i jego 18-letnią siostrę Natalię i pozwoliły im na powrót do rodzinnej Ukrainy.

W imieniu dzieci wypowiedział się adwokat Julian Kulas, który oświadczył, że władze sowieckie nadal nie chcą zrozumieć systemu amerykańskiego sądownictwa, nie chcą zrozumieć, że dzieci pozostają w Stanach Zjednoczonych na własne życzenie i w każdej chwili, jeżeli tylko wyrażąby choćby powrót na Ukrainę, mogłyby wrócić.

Sprawa ta od dłuższego czasu znana jest wielu mieszkańcom Chicago.

Walter Polovchak z całą rodziną przyjechał do Stanów Zjednoczonych w 1980 r. Po sześciu miesiącach pobytu w Chicago, rodzice Waltera postanowili wrócić na Ukrainę. Z decyzją rodziców nie zgodziło się dwoje ich dzieci: Walter i Natalia. Młodszy brat, ze względu na swój bardzo młody wiek (6 lat), nie jest włączony w całą sprawę.

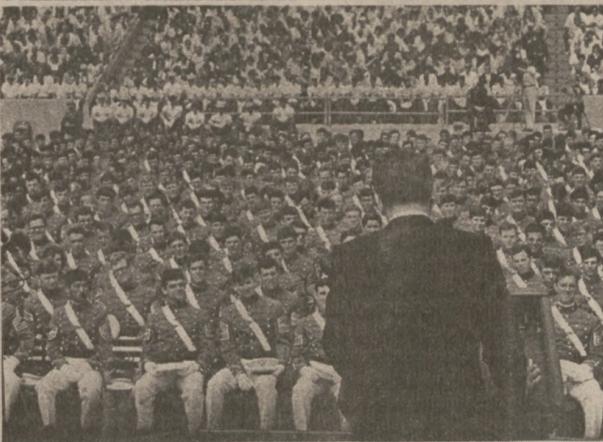
Od czasu decyzji Waltera trwają przesłuchania sądowe. Kwestia polega bowiem na ustaleniu, czy 13-letni chłopiec może się sprzeciwić woli rodziców i zdecydować o swej przyszłości. Oficjalnie, władze Stanów Zjednoczonych udzieliły azylu politycznego Natalii, ponieważ ma ona już 18 lat.

W czasie przewodów sądowych, ze względu na naciski wywierane na Waltera przez rodziców, sąd wyznaczył tymczasową opiekę nad Walterem rodzinie zastępczej, u której Walter obecnie mieszka. Natalia mieszka w domu swego kuzyna.

Rodzice dzieci na razie nie powróci-

Postrzelony Przez Policjanta

Patricio Laguna, 40, znajduje się w stanie krytycznym zdrowia po postrzeleniu go przez policjanta. Zdarzenie miało miejsce w tawernie, do kąd wezwano policję w związku z awanturą wywołaną przez Lagunę. W momencie przybycia patrolu znajdował się on w toalecie. Wezwany do wyjścia i poddania się, rozpoczął strzelanie. W wyniku wymiany ognia, został trafiony w kark kulą.



WEST POINT, N.Y. — Prezydent Ronald Reagan wygłosił programowe przemówienie w czasie uroczystości promocyjnych w Akademii Wojskowej w West Point. (UPI)

Nie Ma Zgody w Legislaturze Sprawy Sądowe Przeciwko RTA

W dniu wczorajszym w Legislaturze stanowej czas upłynął pod znakiem problemów transportu publicznego. Jednak i tym razem dyskusje w łonie poselskich organizacji partyjnych, komitetach i kuluarach nie przyniosły żadnego wyniku. Nadal zbyt duża różnica zdań istnieje tak pomiędzy członkami obu partii, posłami z powiatów, w których nie kursują środki lokomocji RTA, a tymi, którzy reprezentują bezpośrednio zainteresowane problemem powiaty w obrębie metropolii.

Również różnica zdań występuje między reprezentantami Chicago a sześciu powiatów. Sprawa rozbija się o propozycje podniesienia podatków. Główne sprzeciwi budzi projekt należności dodatkowego podatku na produkty naftowe — w handlu hurtowym — ale również, wysunięta przez mayor Jane Byrne sugestia podniesienia podatku od sprzedaży i cen za przejazdy ma przeciwników. Do tego dochodzi walka między posłami Izby Niższej a Senatu.

Do zatwierdzenia jakiegokolwiek ustawy w Senacie potrzebna jest większość 30 głosów, a w Izbie — 89. Wprawdzie stosunek do zagadnienia transportu publicznego zmienił się u niektórych ustawodawców po sobotnich i niedzielnych dyskusjach, przeprowadzonych w chicagoskim City Hall, ale jednak ciągle nie ma większości, która zatwierdziłaby jakikolwiek projekt, w którym podstawą jest podniesienie podatków.

Tymczasem w Sądzie Okręgowym w Chicago sędzia Thomas R. McMillen odmówił rozpatrzenia prośby, złożonej przez radcę prawnego ICC w imieniu towarzystwa kolejowego Milwaukee Road, o zezwolenie na wstrzymanie usług tego towarzystwa o godz. 2 w nocy w sobotę. Sędzia stwierdził, że nie może w chwili obecnej zdecydować i poradził prawnikowi Herculesowi Bolosowi złożenie oficjalnej prośby na piśmie. Ostrzegł on jednak, że wstrzymanie usług na liniach Milwaukee Road pociągnie za sobą również wstrzymanie biegu kolei zarządzanych przez Chicago & North Western i Burlington Northern, bowiem te dwa towarzystwa kolejowe obsługują linie równoległe do Milwaukee Road i obawiają się, że w momencie wstrzymania ruchu na tamtej linii, pasażerowie będą starali się dostać do pracy i domu składami kolejek zarządzanych przez nie i stworzą poważny problem bezpieczeństwa.

Manifestacja Protestacyjna Świata Pracy w Springfield

W dniu dzisiejszym zaplanowano wielką manifestację przedstawicieli Świata Pracy w stolicy stanu, Springfield.

Organizatorem protestu robotniczego jest przewodniczący stanowego Wydziału AFL-CIO, Robert G. Gibson.

Przewiduje się, że do stolicy zjedzie się około 8,000 robotników, członków organizacji związkowych zrzeszonych w centrali AFL-CIO. Największy udział zapowiedzieli związkowcy z Teamsters, pracownicy przemysłu samochodowego i górnicy.

Manifestacja ma na celu zademonstrowanie ustawodawcom siły Świata Pracy i przypomnienie, że wybrani oni zostali dzięki głosom rzeszy związkowców, którzy nie upowaznili ich w ostatnich wyborach do działania przeciwko ruchowi związkowemu a tym bardziej do ustanawiania uchwał, godzących w interesy pracownicze.

Robert G. Gibson stwierdził, że nadzaje czas uświadomienia reprezentantom wyborców, że zależni są oni przede wszystkim od głosów Świata Pracy i w jego interesie mają działać w stanowym Kapitolu. Przyczyną bezpośrednią podjętej

Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, jeżeli chodzi o projekty znalezienia rozwiązania obecnego kryzysu finansowego RTA, ponieważ Związki Zawodowe mają tu również wiele do powiedzenia.

Obok propozycji podniesienia podatków — czy to od sprzedaży hurtowej produktów petrochemicznych, czy podatku od sprzedaży w ogóle — i podniesienia opłat za przejazdy, wysuwane są projekty zamrożenia plac dla pracowników transportu publicznego, a także podnoszą się głosy krytyki, żądające, aby na nowo przedyskutowano punkty obowiązującego w chwili obecnej układu zbiorowego dla pracowników RTA i CTA. Na to nie zgadzają się przedstawiciele Związków Zawodowych zrzeszających załogi RTA i CTA. Zapowiedzieli walkę w sądzie, a jeżeli zajdzie potrzeba, to uciekną się do strajku, podobnego do tego z grudnia 1979, który pomógł im wywalczyć właśnie obowiązujący kontrakt.

Na innym froncie działą koalicja organizacji społecznych, która ostro zwalcza projekty przewidujące podwyżkę opłat za przejazdy i nowe podatki. Działacze społeczni twierdzą, że obecne ceny biletów są wystarczająco drogie i przypominają, że ze środków lokomocji publicznej korzystają przede wszystkim ludzie niezamożni.

Dyskusja trwa, a rezultatów nie widać. Tymczasem zbliża się koniec tygodnia — dzień wypłat — i może on przynieść nowe zamknięcia niektórych linii tak, jak ma to miejsce obecnie w Joliet, Aurora i w osiedlach obsługiwanych przez linie autobusowe West Towns.

Wypadek Na Sosieie

29 uczniów szkoły katolickiej St. Francis Xavier z La Grange zostało rannych w wypadku, jaki miał miejsce na sosieie Tri-State Tollway. Dzieci jechały dwoma autobusami na szkolną wycieczkę do wesołego miasteczka "Great America" w Gurnee, Ill.

Dwa autobusy wiozące 60 dzieci i opiekunów zderzyły się na sosieie. Obaj kierowcy zostali oskarżeni o nieostrożną jazdę.

Na szczęście, żadne z dzieci, ani nauczycieli nie odniosło poważniejszych obrażeń. Wszyscy po otrzymaniu pierwszej pomocy w okolicznych szpitalach zostali zwolnieni do domów.

przez Stanowy Wydział AFL-CIO akcji był szereg projektów ustaw godzących w interesy pracownicze. Najniebezpieczniejszym z nich był projekt ustawy, zatwierdzony w Komiteście Pracy i Handlu Izby Stanowej stosunkiem głosów 9 do 7, mogący doprowadzić do wyjęcia spod prawa obowiązku należenia do związku zawodowego osób zatrudnionych w pewnych gałęziach produkcji.

Gdyby projekt ten został zatwierdzony, Illinois stałoby się pierwszym stanem przemysłowym w kraju, w którym zachwiano by pozycję organizacji związkowych. Projekt ten upadł na forum Izby stosunkiem 138 do 25. Przedstawiony był przez Republikanina z Hinsdale, rep. George Ray Hudsona. Gibson twierdzi, że fakt, iż wniosek poparło aż 25 reprezentantów jest alarmujący.

Świat Pracy tradycyjnie głosuje na kandydatów demokratycznych. W ostatnich jednak wyborach większość w Izbie zdobyli Republikanie. To właśnie, zdaniem przedstawicieli zorganizowanego Świata Pracy, zmusza do czujności i obowiązku manifestowania swej siły.

Mayor Jane Byrne Opracowuje Plan Pomocy Finansowej Dla Szkół

Mayor Jane Byrne, po ukończeniu nagrywania wywiadu dla jednej z lokalnych stacji radiowych, powiedziała zgromadzonym dziennikarzom, że zdając sobie sprawę z olbrzymich trudności finansowych, na jakie natrafia szkolnictwo chicagoskie i wiedząc o tym, jak trudno będzie przekonać Legislaturę Stanową o konieczności przyznania szkołom dodatkowych funduszy, albo przyznania prawa podwyższenia podatków, zdecydowała, aby administracja miejska zajęła się opracowaniem specjalnego planu, dzięki któremu miasto pomoże finansowo szkołom.

Mayor nie chciała przekazać bardziej szczegółowych wiadomości na ten temat, powiedziała jednak, że kilka dni temu, przedstawiciele administracji miejskiej spotkali się z przedstawicielami Gubernatora, aby przedyskutować nowe propozycje pomocy dla szkół.

Zapytany na ten temat nowowybrany przewodniczący Rady Szkolnej Raul Villalobos, przyznał, że wie o planach Mayor, ale nie zna jeszcze szczegółów. Podobne oświadczenie złożył poprzedni przewodniczący Rady Kenneth Smith. Członkowie Rady, w większości, nie byli o nowym planie poinformowani.

Równocześnie, w weekendowych wydaniach gazet chicagoskich, przekazano szereg innych informacji do-

tyczących szkół chicagoskich. Okazuje się, że personel naszych szkół, należy do najlepiej zarabiającego personelu szkolnego w zestawieniu krajowym.

Pensje wyższych urzędników administracji szkolnej, kierowników szkół, oraz przeciętnych nauczycieli, są znacznie wyższe, niż w innych miastach. Obecnie wiadomo, że nauczyciele w rozmowach z administracją domagają się dodatkowej podwyżki poborów.

Podano również wiadomości, że chicagoskie szkolnictwo, pomimo, iż posiada olbrzymi procent uczniów pochodzących z krajów Ameryki Łacińskiej, ma zbyt mało personelu, pochodzącego z tych samych stron świata.

Na wysokich stanowiskach w administracji szkolnej znajduje się jedynie znikomy procent "Latynosów," a niedawna nominacja na członków Rady Szkolnej trzech osób pochodzenia latynoskiego, jest właściwie nowością.

Przedstawiciele administracji stwierdzili jednak, że brak osób pochodzenia latynoskiego na wyższych stanowiskach spowodowany jest brakiem kandydatów, którzy posiadaliby odpowiednie przygotowanie, oraz w wielu wypadkach, kandydaci nie mają dostatecznej ilości lat przepracowanych w systemie, aby móc być brany pod uwagę przy promocjach.

Dwoje Urzędników Szpitalnych Uznanych Winnymi Oszustwa

Dwoje byłych urzędników szpitala Roosevelt Memorial, zostało uznanych winnymi oszustw, przez federalny oddział sądu. Oskarżonymi są: Robert Bolnick, lat 53, były administrator tego szpitala i 50-letnia Emily Bysak Rose, która piastowała funkcję kierowni biura szpitalnego.

Oskarżenia oni zostali, wraz z kilkoma innymi osobami, o niewłaściwe gospodarowanie pieniędzmi pochodzącymi z funduszy federalnych, przeznaczonych na prowadzenie administracji szpitala. Akt oskarżenia stwierdza, że Emily Rose płaściła wiele osobistych wydatków z funduszy szpitalnych. Wyszczególniono między innymi, kupno nowoczesnego domu, na który "pożyczyła" \$11,000 z funduszy szpitalnych. Kupowała sobie również kosztowną garderobę, na koszt szpitala.

Jej przełożony, Robert Bolnick, wiedząc doskonale na co te fundusze idą, pozwalał na tego rodzaju wydatki. Pracownicy ci w porozumieniu z innymi, fałszowali następnie dokumenty kupna i sprzedaży, wykazując, jakoby wydatki te związane były z prowadzeniem szpitala.

Sprawa oszustw w szpitalu Roosevelt Memorial, który mieści się przy 426 W. Wisconsin St., wyszła na jaw dzięki śledztwu przeprowadzonemu

przez reporterów dziennika "Chicago Tribune."

Później, przez ponad 10 miesięcy, FBI prowadziło bardzo szczegółowe dochodzenia, w wyniku których oskarżono dwóch właścicieli szpitala i kilku pracowników o oszukiwanie władz federalnych.

Oskarżenia przeciw innym pracownikom tego szpitala dotyczyły również niewłaściwego wydatkowania funduszy federalnych i stanowych, mających służyć na utrzymanie szpitala, oraz na pokrycie kosztów związanych z leczeniem pacjentów, a nie, jak to robili oszuści, na ich prywatne wydatki. Wyrok dla dwojga oskarżonych zostanie wydany 5 czerwca.

W piątek, sędzia John P. Crawley wydał wyrok na lekarza, współwłaściciela tego szpitala. Dr. Irving Weissman będzie musiał zapłacić \$11,000 kary, oraz zwrócić \$100,000, które sprzeniewierzył z funduszy szpitalnych.

Sędzia skazał Weissmana na pięć lat "probacji," z tym, że w wyznaczonym okresie będzie musiał świadczyć swą wiedzę lekarską, dla pracy społecznej, a nie własnego zysku.

W sumie nieuczciwi właściciele i pracownicy tego szpitala sprzeniewierzyli prawie milion dolarów.

Poważne Nadużycia w Programie HUD "Domy Dla Potrzebujących"

W 1976 r. zainicjowano nowy program, mający na celu pomóc potrzebującym rodzinom i zapobiec ucieczce mieszkańców z miasta na przedmieścia. Program ten znany pod nazwą "domy dla potrzebujących" został zainicjowany przez federalną agencję HUD oraz administrację miejską.

Podstawowym założeniem programu było, aby udostępnić, po bardzo niskich cenach, opuszczone, albo zrujnowane domy, które dana osoba, albo grupa społeczna odremontuje i sprzeda ludziom biedniejszym, którzy będą w nich mieszkali, po cenie nie przewyższającej kosztów naprawy domu, czyli bez zarobku dla organizacji przeprowadzającej remont.

Najczęściej realizacja takiego przedsięwzięcia polegała na tym, że HUD (Housing and Urban Development) odstępowała miastu opuszczone domy podlegające zarządowi HUD za jedyne \$1.

Miasto ogłaszało sprzedaż tego domu. Zgłaszali się chętni, którzy jeśli wykazali się odpowiednimi kwalifikacjami, mogli odkupić budynek za sumę nie wyższą niż właśnie jednego dolara.

Tymczasem, zespół reporterów dziennika "Chicago Tribune" po przeprowadzeniu kilkumiesięcznych dochodzeń ogłosił, że wielu sprytnych oszustów, korzysta z udogodnień, które miały być jedynie dla ludzi biednych.

Od niedzieli ukazuje się seria artykułów na temat sprytnych kombinatorów, którzy kupowali od miasta budynki po bardzo niskich cenach, aby następnie nieznacznie je naprawić i sprzedać z dużym zyskiem. W niedzielnym wydaniu wspomniano wypadek, w którym były alderman,

pełniący jeszcze wtedy funkcję aldermana, kupił sobie trzy takie domy i zamiast sprzedać je potrzebującym, wykorzystał te domy do własnego użytku.

Poniedziałkowe wydanie dziennika omawia znowu wypadek, w którym duchowny protestancki, nie należący do żadnego kościoła, założył sobie własną organizację, rzekomo zajmującą się rehabilitacją alkoholików, kupił od miasta ponad 100 budynków, w tym 93 po dolarze, aby zrobić w nich małe remonty, a później sprzedać z olbrzymim zarobkiem.

Reporterzy cytują kilka przykładów, w których budynek kupiony za \$1, został sprzedany za ponad \$30,000 z tym, że pomalowano w nim jedynie ściany, aby zastąpić wszystkie inne poważne usterki konstrukcyjne.

Sprawa będzie nadal, obszernie omawiana na łamach "Chicago Tribune" i jest możliwość, że zajmą się nią odpowiednie organa władzy miejskiej i federalnej.

Napad Na Restauratora

W Skokie, w poniedziałek w nocy, restaurator udał się do banku, aby zdeponować utarg dzienny. Kiely był w pobliżu skrzynki depozytowej, zadzwonił jakiś osobnik na motorze i rozkazał mu rzucić na ziemię koperty z pieniędzmi. Na poparcie swego rozkazu oddał strzał.

Bandyta następnie poniósł koperty i usiłował zapalić motor. Po nieudanych, kilkakrotnych próbach zbiegł w noc, pozostawiając napadniętego i motor. Okazało się później, że motor był skradziony, łupem złodzieja padło \$8,948.92.



RZYM. — Bettino Craxi, sekretarz Socjalistycznej Partii Włoch, opuszcza pałac prezydencki po przeprowadzeniu rozmów na temat nowego kryzysu rządowego. (UPI)